

S.3
Biegi, mecz, koncerty.
Jak obchodzić będziemy
Święto Niepodległości

S.3
Województwo Podlaskie
liderem w pozyskiwaniu
środków unijnych w kraju

S.5
Sześciu kandydatów
powalczy o fotel wójta
gminy Bielsk Podlaski

Nr ISSN 0137-9488 | Nr indeksu 350133



GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Bielsk



www.wspolczesna.pl

BT/CC

Poniedziałek-wtorek, 10-11.11.2025 • Nr 218 (20930) • Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

W środę w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Chrypka i kaszel? Raka płuc można łatwo zignorować. Po czym rozpoznasz najczęściej występujący nowotwór?
- Koniec z alkoholem w sanatoriach

Zamów prenumeratę

Kurier Poranny
Gazeta Współczesna ☎ 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

Tańce ludowe i narodowe na scenie OiFP. Okazją Święto Niepodległości

Białystok
Urszula Śleszyńska

Kurpie Zielone i Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej już 11 listopada o godz. 17, wystąpią na jednej scenie Opery i Filharmonii Podlaskiej. Okazją jest Narodowe Święto Niepodległości.

W tym roku przedstawiciele Projektu Społecznego „Nie doceniamy tego, co nasze”, działającego przy VI Liceum Ogólnokształcącym, wspólnie z Podlaskim Instytutem Kultury, ZPiT Kurpie Zielone oraz ZPiT Politechniki Warszawskiej postanowili uczcić 11 listopada koncertem, jakiego jeszcze w Białymstoku nie było.

– Pomysł wziął się z pierwszej edycji naszego projektu „Nie doceniamy tego, co nasze” – mówi Maryna Misiejuk z ZPiT Kurpie Zielone. – Już wtedy myśleliśmy,

że może kiedyś zrobimy większy koncert. Ustaliliśmy, że fajnie by było zaprosić też inny zespół, który będzie mógł zaproponować coś nowego dla podlaskiej publiki, ale też rozwinąć współpracę pomiędzy zespołami folklorystycznymi.

Efekt jest koncert „Juz za stoły zasiadaju...” Na scenie OiFP wystąpią Kurpie Zielone i ZPiT Politechniki Warszawskiej. Przepiękny program, na który składają się tańce narodowe i ludowe będzie porównującą podróżą przez dzieje Polski, w których tyle razy trzeba było stawać w obronie najważniejszych wartości: wolności i niezależności.

– Uważamy, że będzie to bardzo ciekawe wydarzenie, a do tego wyjątkowe, również ze względu na dzień, 11 listopada, kiedy to świętujemy naszą niepodległość – dodaje Łukasz MorTEL z Kurpi Zielonych.

Bilety dostępne na biletyna.pl.



Na scenie Opery i Filharmonii Podlaskiej wystąpią Kurpie Zielone i Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej

Inscenizacja i pokazy na zamku. Tykocin świętował dwie rocznice

Tykocin
Magda Ciasnowska

Uroczystości upamiętniające 600-lecie nadania praw miejskich odbyły się w piątek w Tykocinie. Jednym z głównych punktów obchodów była inscenizacja ustanowienia Orderu Orła Białego – wydarzenia, które miało miejsce w tym mieście ponad trzy stulecia temu.

Rok jubileuszowy jest dla Tykocina okazją do przypomnienia o bogatej historii miasta i jego znaczeniu w dziejach Rzeczypospolitej. Przez ostatnie 12 miesięcy odbywały się tu różnorodne wydarzenia kulturalne, edukacyjne i historyczne. Listopadowe spotkanie na Zamku Tykocińskim stało się kulminacyjnym momentem obchodów.

– Dzisiaj mamy wyjątkowy dzień. Obchodzimy bowiem 320. rocznicę ustanowienia Orderu Orła Białego. To właśnie w 1705 roku, na zamku w Tykocinie, król August II Mocny powołał to odznaczenie – mówił w piątek Mariusz Dudziński, burmistrz Tykocina. – Dzisiejsza uroczystość powoli wieńczy ten szczególny rok jubileuszowy i cieszymy się, że możemy połączyć te dwie ważne rocznice.

Jednym z punktów piątkowej uroczystości była inscenizacja nawiązująca do wspomnianego roku 1705, kiedy to król, przebywając w tykocińskim zamku, ustanowił najstarsze i najwyższe odznaczenie pań-



Piątkowa inscenizacja ustanowienia Orderu Orła Białego na Zamku w Tykocinie



Odnaczeni medalem 600-lecia Tykocina (od lewej) właściciel Zamku w Tykocinie Jacek Nazarko i proboszcz parafii w Tykocinie ks. Jarosław Stefaniak

stwowe w Polsce. Uroczystości miały przypomnieć mieszkańcom i gościom, że to właśnie w Tykocinie narodził się symbol honoru i zasługi, który do dziś pozostaje jednym z najważniejszych wyróżnień w kraju.

– Order Orła Białego, jak powszechnie wiadomo, to najbardziej prestiżowe polskie odzna-

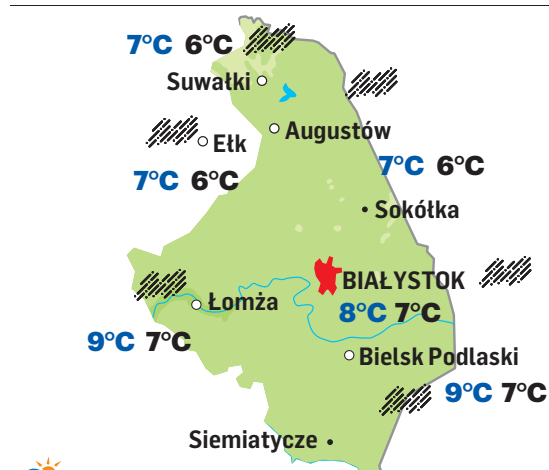
czenie. Przyznawany jest wybitnym Polakom za zasługi dla kraju i dla naszego dobra wspólnego, a także najważniejszym przedstawicielom innych państw. Liczba osób, które je otrzymują, jest bardzo ograniczona – podkreślał prof. Michał Kleiber, kanclerz kapituły Orderu Orła Białego. – Jako kanc-

lerz mam zaszczyt uczestniczyć we wszystkich posiedzeniach i spotykaniach z historiami osób, które mają naprawdę ogromne osiągnięcia. Daje mi to ogromną satysfakcję, że mogę to obserwować z bliska tych wspaniałych ludzi i ich dokonania.

Organizatorzy wydarzenia – Zamek w Tykocinie wraz z gminą Tykocin, Komputową Chorągwią Stefana Czarnieckiego oraz Tykocińskim Teatrem Amatorskim – przygotowali bogaty program piątkowego wydarzenia. Uroczystość rozpoczęła się w zamkowej sali. W części oficjalnej znalazło się między innymi odśpiewanie hymnu państwowego przez Chór Politechniki Białostockiej, wspomniana symboliczna ceremonia nadania Orderu Orła Białego w wykonaniu Tykocińskiego Teatru Amatorskiego, a także wręczenie medali 600-lecia Tykocina osobom szczególnie zasłużonym dla miasta i regionu. Widzowie mogli również obejrzeć pokaz historyczny przygotowany przez Komputową Chorągiew Stefana Czarnieckiego.

Po południu obchody przeniosły się na dziedziniec zamkowy, gdzie kontynuowano program w bardziej swobodnej formie. Tu odbywały się otwarte dla publiczności pokazy rekonstrukcyjne, koncerty muzyki dawnej oraz spotkania z rekonstruktorami, którzy przybliżali codzienne życie w czasach saskich.

Pogoda w regionie



meteo prog Źródło: meteo prog.pl

10 LISTOPADA 2025

Dziś 314. dzień roku
Do sylwestra pozostało 51 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 6.43, zachód o godzinie 15.39. Dzień będzie trwać 8 godzin i 55 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2025 r. dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 8 godzin i 1 minutę i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 1 godzinę i 22 minuty.

Imieniny dziś obchodzą:
Lena, Ludomir

KALENDARIUM

1849

W Paryżu ukazało się ostatnie wydanie „Trybuny Ludów”, redagowanej i wydawanej przez Adama Mickiewicza.

1942

Winston Churchill (nz.) wypowiedział słynne słowa dotyczące zwycięskiej II bitwy pod El Alamein: „To nie jest koniec. To nie jest nawet początek końca. Ale to jest, być może, koniec początku”.



1950

Utworzono Archiwum Państwowe w Białymstoku. Jego nowoczesna siedziba od października 2018 mieści się przy ul. A. Mickiewicza 101.

1977

W Wielkiej Brytanii dokonano pierwszego udanego zapłodnienia in vitro, w wyniku którego jako pierwsze „dziecko z probówki” urodziła się Louise Brown.

1980

Zarejestrowano NSZZ „Solidarność” – ogólnopolski związek zawodowy powstały dla obrony praw pracowników.

Łagodniejszy wyrok w sprawie o mobbing

Z sądu

Agnieszka Domanowska

Sąd Okręgowy w Białymstoku złagodził wyrok wobec byłej kierownik działu kadr w szpitalu MSWiA w Białymstoku, oskarżonej o mobbing wobec podwładnych. Wyrok jest prawomocny.

W marcu Sąd Rejonowy skazał kobietę na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu, trzyletni zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych oraz zasądził na nią 10 tys. zł dla czterech pokrzywdzonych. Po rozpatrzeniu apelacji, sąd drugiej instancji warunkowo umorzył postępowanie na rok i uchylił zakaz pełnienia funkcji kierowniczych, a wysokość nakazów na rzecz czterech pokrzywdzonych obniżył do 2 tys. zł dla każdej z nich.

- Zachowanie oskarżonej, uznane za udowodnione, nie budzi wątpliwości w świetle zebranego materiału dowodowego. Jednak jego społeczna szkodliwość nie jest znaczna - mówiła w ustnym uzasadnieniu wyroku przewodnicząca składu orzekającego, sędzia Beata Wołosik. - Oskarżona była osobą dojrzałą, prowadziła i nadal prowadziła stabilizowany tryb życia. Nie wchodziła dotychczas w konflikt z prawem, co uzasadnia przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie przestrzegała porządku prawnego.



Sąd Okręgowy złagodził wyrok wobec oskarżonej

Sąd zaznaczył, że konflikt w miejscu pracy miał charakter personalny i narastał przez lata. - W sprawie bez wątpienia zaistniał silny konflikt między stronami, a nie zaplanowane działania oskarżonej mające na celu zdeprecjonowanie pracowników. Nie zmienia to jednak faktu, że podejmowała wobec nich działania, które wyczerpywały znamiona naruszania praw pracowniczych - dodała sędzia.

Obrończyni oskarżonej, adwokat Monika Matulewicz-Rutkowska, oceniła wyrok jako korzystny. - Może nie jest to dla nas w pełni satysfakcjonujące rozstrzygnięcie, ale jesteśmy zadowoleni. Część zarzutów została oddalona, a sąd w dużym stopniu uwzględnił nasze argumenty - mówiła.

- Najważniejsze jest to, że pani oskarżona została uznana

za winną zachowań noszących znamiona mobbingu. Częściowo nie zgadzamy się z oceną sądu, jednak wyrok jest prawomocny. Rozważamy możliwość wniesienia kasacji - komentował pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych, adw. Grzegorz Kuczyński. Jak wyjaśnił mecenas Kuczyński, warunkowe umorzenie postępowania oznacza, że sąd stwierdza winę oskarżonego, ale daje mu szansę na poprawę.

- To tzw. instytucja drugiej szansy. Oskarżona formalnie pozostaje osobą niekaraną, o ile w okresie próby nie naruszy prawa - tłumaczył prawnik.

Oskarżycielki posiłkowe zapowiedziały, że po zapoznaniu się z pisemnym uzasadnieniem wyroku będą rozważały dalsze kroki prawne, domagając się wyższych nawiązek i surowszej oceny czynów byłej kierownik.

W rankingu pisma samorządu terytorialnego „Współnota” dotyczącym pozyskiwania przez samorządy w latach 2004 - 2024 środków unijnych, Województwo Podlaskie nie ma sobie równych. Pod tym względem jest numerem 1. w kraju. Ale dobrze wypadły też inne nasze samorządy. Powody do radości mają nie tylko duże miasta i powiaty, ale też mniejsze gminy.

Pierwsze miejsce Podlaskiego to znaczący sukces regionu. Zwłaszcza, że w ostatnich latach musiał mierzyć się z wyzwaniami zarówno gospodarczymi, jak i wynikającymi z położenia przy wschodniej granicy. Mimo to, nasze województwo skutecznie wykorzystuje środki europejskie, realizując ambitne inwestycje.

- Najbardziej widocznym efektem tej polityki jest dynamiczny rozwój sieci drogowej na wszystkich poziomach administracyjnych - od dróg krajowych, przez wojewódzkie, aż po powiatowe i gminne. Wśród kluczowych przedsięwzięć znalazły się m.in. przebudowa drogi Łomża - Mężenin za około 300 mln zł, inwestycja na trasie Juskowy Gród - Zwodzieckie - Siemianówka za 253 mln zł oraz potężne zadanie drogowe Łapy - Roszki Wodźki

Region

Martyna Jurkowska

- Wysokie Mazowieckie o wartości blisko pół miliarda złotych - komentują autorzy rankingu Paweł Swianiewicz oraz Julita Łukomska.

Także w kategorii dużych miast wojewódzkich możemy mieć powody do zadowolenia. W pierwszej dziesiątce znalazł się Białystok. Stolica naszego województwa uplasowała się na 7. miejscu. Bardzo dobrym wynikiem mogą pochwalić się też Suwałki - w kategorii miast na prawach powiatu zajęły 6. pozycję. To samo miejsce 6., tylko w kategorii miast powiatowych, wywalczyło Wysokie Mazowieckie.

- Zanim zostałem burmistrzem, prowadziłem firmę i wiem, że pierwszorzędną sprawą jest pozyskiwanie pieniędzy. Trzeba po prostu mieć podejście biznesowe i patrzeć na samorząd jak na wielką firmę, gdzie wszystko musi grać - mówi Jarosław Siekierko, burmistrz Wysokiego Mazowieckiego.

Aż dwa podlaskie samorządy uplasowały się w pierwszej dziesiątce w swojej kategorii. To powiaty siemiatycki (3. miejsce) oraz sejneński (8. miejsce).

- To wyjątkowe wyróżnienie jest nie tylko docenieniem pracy samorządu, ale przede wszystkim sukcesem wszystkich mieszkańców powiatu siemiatyckiego. Jesteśmy małym powiatem na Podlasiu, ale pokazujemy, że nawet niewielki

samorząd może bardzo skutecznie sięgać po środki zewnętrzne, realizować rozwojowe inwestycje i osiągać wyniki na poziomie największych jednostek w kraju. Chcemy, by nasz powiat był dobrym miejscem do życia, nauki, pracy i prowadzenia działalności. Dlatego dalej będziemy inwestować w infrastrukturę, zdrowie, edukację i przestrzeń wiejską. To dla nas nie tylko obowiązek, ale i priorytet - podkreśla starosta siemiatycki Mariusz Cieślak.

Bardzo dobrym wynikiem - 2. miejscem - w kategorii gmin wiejskich może pochwalić się Puńsk.

- Mamy dobrą ekipę i przede wszystkim dobrą radę gminy, która nie przeszkadzała, a pomagała w zatwierdzaniu budżetów, pomysłów i projektów - nie ukrywa Witold Liszkowski, wójt gminy Puńsk.

I dodaje: - Nie bez znaczenia jest też nasze zaangażowanie i konsekwencja, bo jak wyrzucali nas drzwiami, to wracaliśmy oknem. Nie poddawaliśmy się po jednej nieudanej próbie pozyskania środków, ale dalej próbowaliśmy. Oczywiście trzeba było też ryzykować, bo wkład własny zawsze był potrzebny, a on wiąże się z kredytami, które kiedyś trzeba będzie spłacić. Ale mieliśmy i nadal mamy pęd do inwestycji. Trzeba wykorzystywać te szanse, bo kiedyś tych środków może po prostu już nie być.

Uroczystości z okazji Święta Niepodległości

Podlaskie

Anna Gryza-Aneszko

W całym regionie zaplanowano liczne uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Mieszkańcy wezmą udział w patriotycznych mszach, koncertach, biegach i spotkaniach.

Główna uroczystość Narodowego Święta Niepodległości w Białymstoku rozpocznie się we wtorek o godz. 12.30 przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rynku Kościuszki. Wcześniej w intencji ojczyzny odbędą się nabożeństwa: w katedrze pw. Św. Mikołaja Cudotwórcy przy ul. Lipowej (godz. 8.30) oraz w katedrze pw. Wniebowzięcia NMP przy ul. Kościelnej (godz. 11).

Fundacja Białystok Biega 11 listopada tradycyjnie organizuje też imprezę dla całych rodzin „Biegnę dla Niepodległej”. Start i meta ulokowane będą na Alei

Piłsudskiego, biegi odbywać się będą przez centrum miasta. Starty o godz. 10, 14 i 14.20.

Natomiast o godz. 17.30 odbędzie się II Mecz dla Niepodległej na Chorten Arenie. W rywalizacji zmierzą się drużyny białostockich służb mundurowych oraz samorządowców.

W Suwałkach uroczystości rozpoczną się o godzinie 10.00 od złożenia kwiatów i zapalenia zniczy pod pomnikiem Polskiej Organizacji Wojskowej na cmentarzu przy ul. Bakałarskiej. Następnie, o 10.30, odprawiona zostanie Msza Święta w intencji Ojczyzny w konkatedrze pw. św. Aleksandra. Centralnym punktem obchodów będzie uroczystość pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, która rozpocznie się o godzinie 12.00. Obchodom będą towarzyszyć także wydarzenia sportowe i kulturalne. Już dziś wieczorem odbędzie się Suwalski Bieg Niepodległości - Bieg Patrio-

tów, w tym „Rodzinny Bieg Patriotów” oraz „Marsz Patriotów”. Natomiast 11 listopada, o godzinie 17.00 w sali im. Andrzeja Wajdy w Suwalskim Ośrodku Kultury zaplanowano koncert „Dla Ciebie Polsko” Zespołu Pieśni i Tańca Suwalszczyzna. O tej samej porze z Parku Konstytucji 3 Maja wyruszy XX Młodzieżowy Marsz Niepodległości.

W Łomży uroczystości rozpoczną się we wtorek o godz. 8.30 od złożenia kwiatów przed tablicą Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. Krzywe Koło 1. Następnie, o godz. 9.00, odbędzie się uroczystość przed tablicą pamiątkową Leona Kaliwody przy ul. Sienkiewicza 10, połączona z Niepodległościowym Apelem Pamięci. O godz. 10.00 w Katedrze Łomżyńskiej przy ul. Dworna 25 zostanie odprawiona Msza Święta w intencji Ojczyzny pod przewodnictwem biskupa Janusza Stepnowskiego. Na zakończe-

nie obchodów, o godz. 12.00, złożone zostaną kwiaty przed tablicą upamiętniającą Romana Dmowskiego w Muzeum Przyrody - Dworze Lutosławskich w Drozdowie.

Uroczyste obchody zaplanowano także w wielu innych miejscach w regionie.

W Sejnach rozpoczną się one mszą św. o godzinie 10.00, po czym nastąpi przemarsz przez miasto z biało-czerwoną flagą. Następnie w ośrodku Kultury odbędą się występy artystyczne. W Augustowie obchody rozpoczną się o godz. 10.00 mszą św. w intencji Ojczyzny. Po nabożeństwie, o godz. 11.00, uczestnicy wyruszą na Rynek Zygmunta Augusta, gdzie o godz. 11.15 rozpoczną się oficjalne uroczystości. Nie zabraknie również sportowych emocji - o godz. 12.00 wystartuje V Bieg Niepodległości, którego trasa rozpoczyna się na Rynku Zygmunta Augusta.

Nowa inwestycja OSM Piątnica

Gospodarka

PAP

262 mln zł zainwestuje w rozwój zakładu w Ostrołęce Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy - poinformowano w piątek na konferencji z udziałem ministra rolnictwa Stefana Krajewskiego.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska (OSM) w Piątnicy właśnie rozpoczyna tę inwestycję. W październiku otrzymała od Warmińsko-mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej tzw. decyzję o wsparciu w ramach Polskiej Strefy Inwestycji. Na jej podstawie skorzysta z ulg w podatkach w łącznej wysokości 104,8 mln zł - poinformował prezes zarządu spółdzielni Łukasz Kalinowski.

OSM Piątnica zmodernizuje i rozbuduje swój zakład w Ostrołęce. Ma to znacząco zwiększyć zdolności produkcyjne firmy - wyjaśniał Kalinowski. Cała inwestycja zaplanowana jest na trzy

lata. Powstanie m.in. nowy budynek produkcyjno-magazynowy o powierzchni ok. 15 tys. mkw. Będą się tam znajdować linie do pakowania produktów w kubki, butelki. Będzie też magazyn. Firma zainwestuje również w system kogeneracji. Będą też kupione cysterny do obioru mleka od rolników. Ma powstać kilkanaście nowych miejsc pracy, głównie w Ostrołęce.

- Województwo podlaskie stoi rolnictwem - powiedział minister Stefan Krajewski. Podkreślając rolę mleczarstwa i rolnictwa w regionie poinformował, że tamtejsi rolnicy hodują ponad 400 tys. sztuk bydła mlecznego, a utrzymuje się z tego 27 tys. gospodarstw. Dodał, że wraz z podlaskim rolnictwem rozwijają się zakłady mleczarskie nie tylko z tego regionu, ale również z Mazowsza oraz Warmii i Mazur. - Nasze podlaskie zakłady to perełka nie tylko w regionie, w Polsce, ale w Europie, marki rozpoznawane na całym świecie - mówił Krajewski.

JUBILEUSZ

45-lecie oświatowej Solidarności



FOT. T. MAŁEJA

Mszą świętą w białostockiej katedrze i złożeniem kwiatów przed pomnikiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki rozpoczęli w piątek 7 listopada zjazd delegacji oświatowej Solidarności w regionie. W kinie Ton związkowcy świętowali też jubileusz 45-lecia Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność.

W regionalnej (bez Łomży) sekcji oświatowej Solidarności w Podlaskiem działa ok. 1500 związkowców. Największą jest organizacja w Białymstoku.

- Głównie zajmujemy się prawami pracowniczymi. Bardzo często dochodzi do ich naruszeń, dlatego staramy się występować w imieniu pracowników. Zarówno przed komisjami dyscyplinarnymi, jak i przed sądem. Zasiadamy w komisjach kwalifikacyjnych na stopień awansu zawodowego nauczycieli i egzaminacyjnych, a także jesteśmy uczestnikami w postępowaniach konkursowych na dyrektorów szkół. Najwięcej uwagi poświęcamy indywidualnym sprawom, z którymi przychodzą do nas ludzie - wy-

mieniała przez rozpoczęciem zjazdu szefowa oświatowej Solidarności w Białymstoku Agnieszka Rzeszewska.

Poza tym związek czuwa także, by poprawne były regulaminy funduszu socjalnego. - W wielu placówkach jest to koszt niezgody - przyznała Agnieszka Rzeszewska.

Dodała, że nauczyciele, także młodzi, może nie od razu, ale jednak wstępują w szeregi związku. - Z czasem doceniają, że te 1500 osób, które za nimi stoi, daje jakieś wsparcie - podkreślała.

W czasie piątkowej uroczystości zostały wręczone Złote i Srebrne Odznaki Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania za zasługi dla NSZZ Solidarność w dziedzinie oświaty i wychowania.

Zaprezentowano też wystawę prac konkursu ph. hasłem „Solidarność to jedność serc, umysłów i rąk zakorzenionych w ideałach, które są zdolne przemieniać świat na lepsze”. Wzięło w nim udział ok. 250 uczniów z woj. podlaskiego. (WAL)

BOF. Będą inwestycje w bezpieczeństwo

Samorząd
PAP

Białystok i sąsiednie gminy, które tworzą wspólnie Białostocki Obszar Funkcjonalny (BOF) planują inwestycje w zarządzanie kryzysowe i poprawę bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej - poinformowali w sobotę na konferencji prasowej w Białymstoku samorządowcy z tego stowarzyszenia.

Na takie cele ma być przeznaczonych 20 proc. wszystkich środków z UE, które ma dedykowane BOF w obecnej edycji programu Fundusze Europejskie dla Podlaskiego na lata 2021-2027. Jest lista projektów, zmiany w programie będą konsultowane z Komisją Europejską.

Przygotowywane przesunięcia są efektem wcześniejszych zmian priorytetów UE związanych z różnymi aspektami dotyczącymi bezpieczeństwa. Na październikowej sesji sejmiku województwa podlaskiego informowano, że w Funduszach Europejskich dla Podlaskiego, w związku ze zmianą tych priorytetów, minimum 130 mln euro (co najmniej 10 proc. środków w całym programie) ma być przesuniętych właśnie na takie cele.

Stowarzyszenie BOF tworzy Białystok i 10 gmin z powiatu białostockiego: Choroszcz, Czarna Białostocka, Dobrzyniewo Duże, Grabówka, Łapy, Juchnowiec Kościelny, Supraśl, Turośń Ko-

ścielna, Wasilków i Zabłudów. - Po dyskusjach z członkami stowarzyszenia postanowiliśmy, że (zmiana-PAP) będzie to alokacja w wysokości około 20 proc. tego, co posiadamy. Będą to środki, które zostaną przeznaczone na zarządzanie kryzysowe. Wcześniej też planowaliśmy taki projekt w ramach naszej alokacji, tylko nowe cele dają większy wachlarz możliwości, żeby bardziej zadbać o bezpieczeństwo mieszkańców - wyjaśniła dyrektor biura zarządu stowarzyszenia BOF dr hab. Dorota Perło.

Przypomniała, że wstępna alokacja dla BOF z Funduszy Europejskich dla Podlaskiego wynosiła 129 mln euro i przesunięcia na bezpieczeństwo mają dotyczyć 20 proc. z tych środków.

BOF realizuje większy projekt dotyczący zarządzania kryzysowego, gminy planują też np. inwestycje związane z poprawą bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej, np. energetycznej, zaopatrzenia w wodę, projekty informatyczne, ale też budowę obiektów podwójnego zastosowania, czyli na co dzień pełniących np. rolę placówek kultury czy domów opieki, a w razie zagrożenia będących jednocześnie miejscami ukrycia dla obywateli.

- W kontekście sytuacji zewnętrznej, która nas w pewnym sensie - i nie tylko nas - zaskoczyła, musieliśmy przemodelować nasze plany i zamierzenia w stosunku do pierwotnej strategii, którą żeśmy opracowali dużo wcześniej, z zupełnie innej rze-

czywistości - powiedział dziennikarzom wójt Turośni Kościelnej, przewodniczący komisji rewizyjnej BOF Grzegorz Jakuć. Dodał, że BOF zamierza np. odstąpić od budowy zbiorników retencyjnych na rzecz zabezpieczenia infrastruktury typu stacje uzdatniania wody, oczyszczalnie ścieków, które mają być monitorowane, rozbudowywane, zabezpieczone barierami.

Gmina Grabówka, która istnieje od 1 stycznia 2025 r. i jest najmłodsza w BOF, zamierza np. budować dom seniora, miejsce do spotkań dla mieszkańców. Wójt Katarzyna Todorczuk zaznaczyła, że będzie to obiekt podwójnego zastosowania, bo na wypadek zagrożenia będzie również miejscem schronienia.

Prezes zarządu BOF, prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski poinformował, że od 2014 r. w ramach stowarzyszenia gminy zrealizowały wspólnie 68 projektów na łączną kwotę 540 mln zł, z czego 337 mln zł pochodziło z UE. - Na tę perspektywę finansową przygotowujemy też projekty na kwotę 75 mln euro - poinformował prezydent. Oceniał, że dzięki współpracy i realizowaniu projektów, np. komunikacyjnych, drogowych czy rozwój szkolnictwa zawodowego, obszar całego BOF staje się miejscem lepszym do życia dla mieszkańców. Podkreślał znaczenie tej współpracy i współdziałania na rzecz rozwoju, gospodarki, bez względu na opcje polityczne, tworzenie wspólnoty.

Limit bezpłatnych badań wyczerpany

Zdrowie
opr. AD

Białostockie Centrum Onkologii zamknęło rejestrację na darmowe badania w ramach kampanii „Męski listopad”. Tysiąc dostępnych miejsc wyczerpało się w jeden dzień.

Bezpłatne oznaczenia poziomu PSA oraz testosteronu, które przygotowało Białostockie Centrum Onkologii, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Limit miejsc został wyczerpany błyskawicznie - już pierwszego dnia od otwarcia zapisów.

- To ogromny sukces i dowód na to, że profilaktyka naprawdę ma sens. Dziękujemy każdemu, kto się zapisał - za odpowiedzialność, zaufanie i gotowość, by zadbać o swoje zdrowie - możemy przeczytać w mediach społecznościowych BCO. - Zainteresowanie przerosło nasze oczekiwania! Pracujemy nad tym, by w przyszłości rozszerzyć akcję i umożliwić udział jeszcze większej liczbie mężczyzn.

„Męski Listopad” to inicjatywa, którą BCO realizuje od kilku lat. Także w tym roku kilkunastu panów symbolicznie zgoliło brody i zostawiło wąsy, by przypomnieć, jak ważną rolę profilaktyka zdrowia mężczyzn. Listopad jest międzynarodowo uznawany za okres zwiększonej edukacji zdrowotnej dotyczącej nowotworów narządów płciowych u panów, szczególnie prostaty i jąder.

CHORTEN ARENA

Stadion współpracuje z wojskiem



FOT. UM SUWAŁKI

Chorten Arena i Wojskowe Centrum Rekrutacji w Białymstoku podpisały w piątek długoterminowe porozumienie o współpracy. Dzięki temu stadion staje się miejscem nie tylko wydarzeń sportowych, ale również spotkań promujących służbę wojskową, wartości obywatelskie oraz integrację społeczności lokalnej.

WCR jest partnerem Chorten Areny od ponad 2 lat. Wcześniej współpraca polegała na organizowaniu poje-

dynczych wydarzeń, inicjatyw o charakterze sportowym, edukacyjnym i patriotycznym, takich, jak np. Mikołajki, Ferie Zimowe, Dzień Dziecka, Zakończenie Wakacji. Kontynuowana jest też współpraca przy organizacji Meczu dla Niepodległej, a także Wojskowych Targów Służby i Pracy.

Zawarte w piątek, drugie długoterminowe porozumienie o współpracy, obowiązujące będzie do czerwca 2026 r. (MAT)

Ponad 192 mln zł z UE na rozwój ekologicznego transportu

Pieniądze
opr. (R)

Nowe drogi dla rowerów, ekologiczne autobusy i wygodniejsze przystanki. Białystok otrzymał unijne dofinansowanie w wysokości ponad 192 mln zł na projekt „Rozwój zrównoważonego transportu miejskiego w Białymstoku i miejskim obszarze funkcjonalnym”. Cała wartość projektu to ponad 295 mln zł. Pozostałą część pieniędzy pokryją środki własne miasta.

Projekt ma poprawić jakość życia mieszkańców, infrastrukturę oraz ograniczyć negatywny wpływ komunikacji indywidualnej na środowisko i przestrzeń miejską. Ma charakter kompleksowy i obejmuje szereg inwestycji w ekologiczny transport, infrastrukturę przystankową i rowerową.

W ramach projektu Miasto kupi 60 nowych autobusów elektrycznych zeroemisyjnych wraz z 15 stacjami ładowania, a także modernizuje infrastrukturę przystankową - montaż nowych wiat i tablic elektronicznych zasilanych energią słoneczną.

Powstają także drogi dla rowerów i ciągi pieszo-rowerowe, w tym m.in.:

- wzdłuż ul. Ks. Jerzego Popiełuszki (od ul. Hetmańskiej do ul. Upalnej),
- wzdłuż ul. Dolistowskiej (od ul. 42 Pułku Piechoty do ul. gen. N. Sulika),
- wzdłuż ul. Kolejowej, Knyżyńskiej oraz ul. Zwycięstwa,
- w ciągu ul. Kolejowej oraz przez wiadukt wzdłuż ul. J. H. Dąbrowskiego,
- wzdłuż ul. M. Kopernika (od ul. Depowej do wjazdu przed więzieniem),
- wzdłuż Al. Konstytucji 3 Maja i ul. gen. W. Sikorskiego,

- wzdłuż Alei Jana Pawła II,

- wzdłuż ul. Komisji Edukacji Narodowej (od ul. H. Kołłątaja do ul. Narodowych Sił Zbrojnych),

- wzdłuż ul. Hetmańskiej (od ul. Ks. J. Popiełuszki do ul. Marczykowskiej),

- wzdłuż ul. S. Żeromskiego (od ul. Transportowej do ul. K. Pułaskiego).

Dodatkowo projekt obejmuje przebudowę zatok i peronów autobusowych w 27 lokalizacjach, wdrożenie systemu monitorowania zajętości miejsc postojowych w strefie płatnego parkowania oraz rozbudowę systemu sterowania ruchem (ITS), czyli systemu zarządzania ruchem w mieście.

- Dofinansowanie pozwala nam konsekwentnie rozwijać zrównoważony system transportu w Białymstoku. To inwestycja w przyszłość miasta - w czystsze powietrze, lepszą mobilność i wyższą jakość ży-

cja mieszkańców - powiedział Prezydent Białegostoku, Tadeusz Truskolaski. - Naszym celem jest Białystok, w którym komunikacja publiczna, rowerowa i piesza tworzą spójny, bezpieczny i przyjazny system.

Realizacja projektu pozwoli ograniczyć emisję spalin i hałasu poprzez wsparcie transportu niskoemisyjnego, poprawić komfort podróży komunikacją miejską oraz zwiększyć bezpieczeństwo uczestników ruchu. Miasto konsekwentnie inwestuje w rozwiązania sprzyjające zrównoważonej mobilności, które ułatwią mieszkańcom codzienne przemieszczanie się i poprawią jakość powietrza.

30 października Miasto Białystok podpisało umowę z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości. Umożliwia ona zrealizowanie projektu w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej.

Najaktywniejsze Koła Gospodyń Wiejskich z regionu nagrodzone

Podlaskie

Agnieszka Domanowska

Samorząd Województwa Podlaskiego po raz trzeci nagrodił najaktywniejsze Koła Gospodyń Wiejskich w regionie. W tegorocznym finale konkursu „Dookoła Koła” rywalizowało dziewięć zespołów spośród dziesiętnastu zgłoszonych.

Konkurs ma na celu aktywizację mieszkańców wsi, inspirowanie do wspólnych działań i promowanie aktywnych kół gospodyń wiejskich. Koordynatorem przedsięwzięcia jest Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego.

Zadaniem uczestników było przygotowanie filmu prezentującego działalność koła - jego historię, osiągnięcia, inicjatywy i cele. Komisja oceniała prace w siedmiu kategoriach: tradycja i obyczaje, działalność kulturalna, integracja społeczna, inicjatywy ponadlokalne, dotychczasowe osiągnięcia, aktywność sportowa oraz ekologia i ochrona środowiska.



Uroczysta gala konkursu „Dookoła Koła” odbyła się w piątek w UMWP

Były filmy profesjonalne, były też bardziej amatorskie, ale wszystkie łączyło jedno - pielęgnowanie tradycji. Widać, jak wiele serca i pracy gospodynie wkładają w to, co robią - podkreśla Karolina Karejwo-Kaczyńska, reporterka TVP Białystok i członek jury.

Pierwsze miejsce zdobyło Koło Gospodyń Wiejskich w Karakulach (gmina Supraśl) za film „Nasze Koło jest magiczne rok 2025”. Drugie - KGW „Pozytywne zakręcenie” w Stadnikach (gm. Grodzisk), na trzecim miejscu uplasowały się KGW „Pasjo-

natki” w Bielewiczach (gm. Gródek) oraz KGW w Szczeczebrze”.

Wyróżnienia trafiły do KGW w Drydze Kolonii „Uroczysko Dalki” (gm. Suchowola); KGW w Łapiczach „Łapiczanki” (gm. Krynki); KGW w Kruszy (gm. Turkość), KGW „Orzeszki for you” w Orzechowiczach (gm. Bielsk Podlaski) oraz KGW w Długolecie (gm. Krypno).

Przejrzelismy nasze inicjatywy, wybraliśmy te, które najlepiej oddają ducha koła, a potem wspólnie stworzyliśmy scenariusz. Każdy miał swój wkład - pisarki, śpiewaczki, reżyserzy - i tak

powstał nasz film - mówiła przedstawicielka zwycięskiego KGW w Karakulach.

Łączna pula nagród wyniosła 8 tys. zł. Środki przeznaczone są na działalność statutową kół, a laureaci otrzymali także upominki od instytucji współpracujących przy konkursie.

Chcemy popularyzować państwa pracę i pokazywać, że powiedzenie „nie da się” w naszym regionie nie istnieje. Bo da się - dzięki waszej determinacji i zaangażowaniu - mówił Bogdan Dyjuk, członek zarządu województwa podlaskiego.

Sześciu kandydatów powalczy o fotel wójta gminy Bielsk Podlaski

Bielsk Podlaski

Martyna Jurkowska

Sześć osób powalczy o urząd wójta gminy w wyborach zaplanowanych na 30 listopada. W wyborczym starciu udział bierze dwóch mężczyzn i cztery kobiety, w tym wdowa po zmarłym nagle dotychczasowym wójcie Walentym Koryckim. To właśnie jego niespodziewana śmierć jest powodem przedterminowych wyborów.

Adam Gołębiecki, Piotr Hryniewicz, Julita Jarmoc, Katarzyna Korycka, Angelika Leonczuk-Bronicka oraz Wioletta Małgorzata Mrozkowiak - te osoby zgłosiły swoje kandydatury na urząd wójta gminy Bielsk Podlaski. 6 listopada minął termin zgłaszania kandydatur.

Kim są kandydaci? Wszyscy legitymują się wyższym wykształceniem.

Piotr Hryniewicz (43 lata) to wieloletni urzędnik, z kolei Adam Gołębiecki (47 lat) jest kierownikiem placówki tereno-

wej KRUS. Wioletta Mrozkowiak (53 lata) ma doświadczenie zarówno w administracji rządowej, jak i samorządowej. Angelika Leonczuk-Bronicka (31 lat) to z kolei studentka pedagogiki na Uniwersytecie w Białymstoku.

Julita Jarmoc (37 lat) jest wiceprezesem Stowarzyszenia „PoMocni”. Z kolei Katarzyna Korycka (50 lat) to wdowa po poprzednim wójcie, wieloletnia pracownica Urzędu Marszałkowskiego, w którym pełni kierownicze stanowiska.

Przedterminowe wybory wójta gminy Bielsk Podlaski odbędą się w niedzielę 30 listopada br.

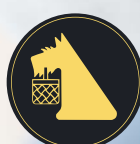
Dotychczasowy wójt Walenty Korycki zmarł nagle 5 września br. Miał 62 lata. Był wieloletnim samorządowcem. W latach 2011-2014 pełnił funkcję wicemarszałka województwa podlaskiego. Przez wiele lat był związany z samorządem jako radny wojewódzki, czy powiatowy. Na urząd wójta gminy Bielsk Podlaski został wybrany w wyborach samorządowych w 2024 roku.

Kurier Poranny

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

do kupienia
także
w sieci

Netto



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PARTIE POLITYCZNE

PSL wybierze nowe władze

15 listopada kongres PSL wybierze nowe władze partii. Z informacji PAP wynika, że na tę chwilę jedynym kandydatem na prezesa Stronnictwa jest wicepremier, szef MON i obecny prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz, który pełni tę funkcję od 2015 roku. Możliwe, że będzie to jedyny kandydat, bowiem na ostatnim kongresie PSL zmieniło swój statut i nie ma już zapisu, że preza wy-biera się spośród co najmniej dwóch kandydatów.

- Prezes Kosiniak-Kamysz jest świetnym prezesem i w tej

chwili nie widzę tu innego kandydata na to stanowisko - podkreślił jeden z posłów PSL.

Kongres wybierze też Radę Naczelną Stronnictwa i jej przewodniczącego, którym obecnie jest senator Waldemar Pawlak. Z informacji PAP wynika, że Pawlak zdecydował się ponownie startować na to stanowisko, a jego kontrkandydatem będzie wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski.

- Myślę, że marszałek Zgorzelski ma duże szanse na wygranie tego pojedynku - dodał inny z posłów PSL. PAP

POŻEGNANIE

Pogrzeb Elżbiety Pendereckiej



8 listopada, w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie, odbyły się uroczystości pogrzebowe byłej prezeski Stowarzyszenia im. Ludwiga van Beethovena Elżbiety Pendereckiej. Elżbieta Penderecka zmarła 31 października w Warszawie w wieku 78 lat. Spoczęła u boku męża w Panteonie Narodowym.

KRAKÓW

Pogoń za kierowcą i strzały

W niedzielę rano policjanci próbowali zatrzymać do kontroli drogowej samochód, który przekroczył dozwoloną prędkość - poinformował asp. Bartosz Izdebski z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Kierowca zignorował sygnały do zatrzymania. Policjanci ruszyli w pościg, w trakcie którego oddali kilka strzałów w kierunku pojazdu.

Ostatecznie kierowca został zatrzymany w Budzynie pod Krakowem. W trakcie akcji nikomu nic się nie stało.

- Jak się okazało, posiadał środki odurzające, stąd prawdopodobnie próba ucieczki. Teraz odpowie za m.in. niezatrzymanie się do kontroli drogowej i posiadanie środków odurzających - przekazał PAP asp. Bartosz Izdebski. PAP

POLITYKA

„Brak podpisu prezydenta pod awansami na pierwszy stopień oficerski w ABW i SKW jest absolutnie nie do obrony. Od piątku tłumaczymy, że to fatalny i szkodliwy dla Polski pretekst do walki z rządem. Oczywiście prawne, merytoryczne i ludzkie argumenty niestety, jak widać po odpowiedziach urzędników prezydenta, idą jak krew w piach” - napisał w niedzielnym wpisie na platformie X, minister Tomasz Siemoniak.

”

*Zamierzam się bronić,
zamierzam używać słowa,
zamierzam używać prawdy*

Zbigniew Ziobro, były szef MS, poseł PiS

Tusk kpi z akcji „Murem za”, Ziobro nie wraca do Polski

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

„Rozkręca się pisowska akcja »Murem za«” - napisał premier Donald Tusk. Prezes PiS Jarosław Kaczyński zaapelował hasłem „Murem za Obajtkiem” o wsparcie dla byłego prezesa Orlenu.

„Rozkręca się pisowska akcja »Murem za«. Lista się wydłuża. Niedługo zabraknie im cegieł” - napisał w niedzielę szef rząd na X. Dzień wcześniej prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński opublikował apel o wsparcie dla byłego prezesa Orlenu, obecnie europoła PiS Daniela Obajtka, który 12 listopada ma być przesłuchany przez Prokuraturę Regionalną w Warszawie.

Koalicja rozlicza polityków PiS

Prawo i Sprawiedliwość prowadziło akcje solidarnościowe także dla innych polityków związanych z tą partią. W styczniu 2024 roku - po skazaniu prawomocnym wyrokiem za przekroczenie uprawnień w tzw. aferze gruntowej z 2007 r. i osadzeniu w więzieniu polityków tej partii Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika - PiS i wspierające ugrupowanie media organizowało protesty m.in. pod hasłem „Solidarni z Kamińskim i Wąsikiem”.

W grudniu tego samego roku na warszawskich kład-



Wykonanie postanowienia o zatrzymaniu Ziobry powierzono funkcjonariuszom ABW

kach dla pieszych zawisły natomiast banery z napisem „Solidarni z Romanowskim”. Polityk usłyszał 11 zarzutów w sprawie Funduszu Sprawiedliwości. Romanowski przebywał na Węgrzech, gdzie otrzymał azyl polityczny.

Wsparcie otrzymuje też poseł PiS Michał Woś, w przeszłości również jeden z zastępców Ziobry w Ministerstwie Sprawiedliwości. Pod koniec października prokuratura skierowała akt oskarżenia wobec niego w sprawie przekazania 25 milionów złotych z Funduszu Sprawiedliwości na zakup systemu Pega-

sus. Akcji poparcia dla byłego wiceministra towarzyszyło hasło „Murem za Michałem Wosiem”.

W minionym tygodniu, gdy Sejm zdecydował o uchyleniu immunitetu posłowi PiS Zbigniewowi Ziobrze, w Warszawie pojawiły się billboardy z hasłem „Solidarni z ministrem Ziobro” i logo Stowarzyszenia Roty Marszu Niepodległości. Organizacją kieruje Robert Bąkiewicz, działacz narodowy i prezes Stowarzyszenia Marsz Niepodległości, współpracujący ze środowiskiem Jarosława Kaczyńskiego.

Zostanie na Węgrzech?

W piątek Sejm uchylił immunitet posłowi Prawa i Sprawiedliwości, byłemu ministrowi sprawiedliwości Zbigniewowi Ziobrze w odniesieniu do wszystkich 26 zarzutów, które chce mu postawić Prokuratura Krajowa w związku ze sprawą Funduszu Sprawiedliwości.

Istotą zarzutów wobec Ziobry jest „ustawianie” konkursów na wielomilionowe dotacje z Funduszu Sprawiedliwości. Według prokuratury Ziobro miał działać w celu uzyskania korzyści majątkowych dla innych osób oraz korzyści osobistych i politycznych dla siebie, oraz że robił to wspólnie m.in. z jego zastępcami Marcinem Romanowskim i Michałem Wosiem oraz posłem PiS Dariuszem Mateckim.

Wykonanie postanowienia o zatrzymaniu Ziobry powierzono funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Polityka PiS nie ma w kraju - przebywa w Budapeszcie.

Ziobro pojawił się w sobotę na antenie Radia Maryja. Pytany o to, czy zamierza ubiegać się o azyl polityczny na Węgrzech, powiedział: W tej chwili wszystkiego o swoich zamierzeniach mówić nie będę, a o tym, jakie będę podejmował działania, będę informował w miarę upływu czasu.

„Zapraszamy do Polski, Panie Ziobro” - tak całą sprawę skomentowała Koalicja Obywatelska na platformie X. PAP

PiS chce przejąć od narodowców i Konfederacji tradycyjny Marsz Niepodległości w stolicy

Karolina Wrońska
Warszawa

Swój udział w tegorocznym Marszu Niepodległości zapowiedzieli prezydent Karol Nawrocki i prezes PiS Jarosław Kaczyński.

„Spotkajmy się wszyscy, jak co roku, 11 listopada, na Marszu Niepodległości w Warszawie. Do zobaczenia” - zachęcił prezydent Karol Nawrocki w filmie opublikowanym w sobotę na X.

Oprócz prezydenta w marszu pójść politycy Konfederacji i PiS. Politycy Konfederacji w ostatnich tygodniach szeroko zachęcali do uczestnictwa w Marszu Niepodległości. Robili to m.in. jej liderzy, Sławomir Mentzen oraz Krzysztof Bosak. Do organizatorów wydarzenia należą działacze związani z Ruchem Narodowym, ugrupowaniem, któremu służy Bosak i które współtworzy wraz z Nową Nadzieją klub parlamentarny Konfederacji.

Szef klubu PiS Mariusz Błaszczak potwierdził w ub. tygodniu udział Kaczyńskiego w tegorocznym marszu.

Posel KO Mariusz Witczak podkreślił, że Marsz Niepodległości jest zawłaszczony przez jedno środowisko, choć widać też, że prezes Kaczyński swoją obecnością na marszu próbuje coś „ugrać” dla swojej partii. Zdaniem polityka do gry wkroczył też prezydent Karol Nawrocki, który będzie chciał być patronem marszu. Witczak oce-

nił, że Marsz Niepodległości jest „pałką polityczną na swoich wrogów” i nie będzie wydarzeniem wspólnotowym.

Tymczasem prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski zapowiedział, że nie weźmie udziału w marszu, choć wcześniej tego nie wykluczał.

- Niestety sam Marsz Niepodległości to dalej impreza tylko jednego środowiska, a ja bym chciał, byśmy mogli świętować święto narodowe wspólnie - podkreślił. PAP

Zniesiono zakaz eksportu niektórych towarów między USA a Chinami

Adam Kielar
Pekin

**Chiny zawiesiły zakaz za-
twierdzenia eksportu do Sta-
nów Zjednoczonych „produk-
tów podwójnego zastosowa-
nia” związanych z galem, ger-
manem, antymonem i mate-
riałami supertwardymi.**

Taki komunikat przekazało w niedzielę chińskie ministerstwo handlu.

Wszystkie trzy pierwiastki - gal, german i antymon - używane są m.in. do produkcji półprzewodników.

Zawieszenie zakazu obowiązuje od niedzieli do 27 listopada 2026 r., podało ministerstwo w oświadczeniu. Ministerstwo ogłosiło zakaz w grudniu 2024 r.

Ministerstwo zawiesiło również bardziej rygorystyczne kontrole użytkowników końcowych i przeznaczenia końcowego w przypadku eksportu do Stanów Zjednoczonych grafitu podwójnego zastosowania, które zostały wprowadzone wraz z zakazem.

W piątek Chiny ogłosiły zawieszenie innych kontroli eksportowych nałożonych 9 października, w tym rozszerzonych ograniczeń dotyczących niektórych minerałów ziem rzadkich i materiałów do produkcji baterii litowych.

Przywódca Chin Xi Jinping i prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump uzgodnili wcześniej obniżenie ceł i zawieszenie innych środków handlowych na rok.

PAP



Donald Trump uzgodnił wcześniej z przywódcą Chin obniżenie ceł i zawieszenie środków handlowych na rok

Ukraińiec oskarżany o akcję dywersji w stanie krytycznym

oprac. Anna Nagel
Włochy

Aresztowany we Włoszech w sprawie sabotażu, łączącego Rosję z Niemcami przez Morze Bałtyckie, gazociąg Nord Stream. Ukraińiec Serhij K. znajduje się w stanie krytycznym.

Takie informacje przekazał w sobotę wieczorem rzecznik praw człowieka Ukrainy Dmytro Łubnec i dodał, że wcześniej Serhij ogłosił strajk głodowy.

„Spotkałem się z Halyną, żoną Serhija K., który został aresztowany we Włoszech pod zarzutem udziału w wysadzeniu gazociągów Nord Stream. Kobieta powiedziała, że Serhij nadal prowadzi strajk głodowy i jest w stanie krytycznym” - powiedział Łubnec.

Zaznaczył, że skierował już oficjalne pisma do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy, Ministerstwa Sprawiedliwości Włoch, wiceprzewodniczącej Parlamentu Europejskiego, rzeczników praw obywatelskich Włoch i regionu Lacjum, a także krajowego gwaranta praw osób pozbawionych wolności.

Ukraiński ombudsman podkreślił, że przetrzymywanie Ukrainca w kolonii o zaostrzonym rygorze w nieodpowiednich warunkach jest „niedopuszczalne” i sprzeczne z Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Wezwał stronę włoską do za-



Gazociągi Nord Stream zostały wysadzone we wrześniu 2022 roku. Serhij K. jest oskarżony o udział w ataku na nie

pewnienia przestrzegania praw Serhija K.

Oskarżony o udział w ataku na gazociąg

Ukraińiec, który na mocy wyroku sądu we Włoszech ma zostać wydany Niemcom w związku z zarzutami dotyczącymi udziału w ataku na gazociąg Nord Stream, prowadzi od 31 października strajk głodowy.

27 października sąd apelacyjny w Bolonii zgodził się na przekazanie niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości tego 49-letniego obywatela Ukrainy, podejrzanego o atak na gazociąg Nord Stream w 2022 r. Ukraińiec, były wojskowy, zo-

stał aresztowany na podstawie europejskiego nakazu zatrzymania w sierpniu koło Rimini, gdzie przebywał z rodziną na wakacjach. Twierdził, że nie miał nic wspólnego z akcją sabotażową i w tamtym czasie przebywał na Ukrainie.

W następnych miesiącach włoskie sądy kolejnych instancji wydały zgodę na przekazanie

Ukraińiec, który na mocy wyroku sądu we Włoszech ma zostać wydany Niemcom, prowadzi od 31.10 strajk głodowy

mężczyzny Niemcom, które chcą wytoczyć mu proces. Jednak włoski Sąd Najwyższy (Kasacyjny) zablokował zgodę wydaną wcześniej przez sąd apelacyjny i odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Boloński sąd po raz drugi wyraził zgodę na przekazanie Ukrainca Niemcom, a jego obrońca zapowiedział ponowne zaskarżenie tej decyzji we włoskim Sądzie Najwyższym.

Polski sąd w październiku tego roku nie zgodził się na ekstradycję innego obywatela Ukrainy oskarżonego o wysadzenie Nord Stream 2. Wołodymyr Ż. został zwolniony z aresztu.

PAP

Uciekał przed policją, uderzył w bar. Zginęły cztery osoby

Karolina Wrońska
USA

Cztery osoby zginęły, a 11 zostało rannych, gdy kierowca rozpędzonego samochodu, który uciekał przed pościgiem policyjnym, uderzył w zatłoczony bar w Tampie na Florydzie.

Jak poinformowała policja w wydanym oświadczeniu, około godz. 0.40 w sobotę jednostka patrolowa zauważyła jadącego brawurowo autostradą srebrnego sedana, który wcześniej uczestniczył w nielegalnym wyścigu ulicznym w innej dzielnicy. Patrol dogonił pojazd i próbował wykonać manewr PIT (ang. Precision Immobilization Technique) polegający na delikatnym uderzeniu w jeden z narożników tylnego błotnika ściganego samochodu

w celu spowodowania obrotu tego pojazdu wokół własnej osi, a w efekcie - wytracenia prędkości, ale ta próba się nie powiodła.

Funkcjonariusze „wycofali się”, gdy pojazd pędził w kierunku historycznej dzielnicy Ybor City w pobliżu centrum miasta, gdzie ostatecznie kierowca stracił kontrolę nad samochodem i uderzył w kilkanaście osób przed barem Bradley’s.

Trzy osoby zginęły na miejscu, a czwarta zmarła w szpitalu. Policja przekazała, że spośród 11 hospitalizowanych osób w sobotę po południu dwie były w stanie krytycznym, siedem - w stanie stabilnym, a dwie po zostały wypisane ze szpitala.

Funkcjonariusze zidentyfikowali podejrzanego jako 22-letniego Silasa Sampsona, który został zatrzymany w sobotę i przebywa w więzieniu.

PAP

Zmasowane uderzenia Rosji na Ukrainę. Cios w elektrownie ciepłne i ataki dronów

Katarzyna Wrońska
Ukraina

Rosja przeprowadziła w sobotnią noc najsilniejszy od początku wojny, pełnoskalowy atak na elektrownie ciepłne spółki Centrenerho. Kolejnej nocy zaatakowała Ukrainę 69 dronami.

Firma Centrenerho w wydanym komunikacie napisała o „nigdy wcześniej niewidzianej liczbie rakiet i niezliczonej liczbie dronów, które kilka razy na minutę celowały w elektrownie ciepłne odbudowane po niszczycielskim ataku w 2024 roku”.

Zaznaczono, że nie minął nawet miesiąc od poprzedniego ataku: „Zatrzymaliśmy się (...). Obecnie produkcja energii wynosi zero. Zero! Straciliśmy to, co odbudowywali-



Ukraina od ponad 3 lat zmaga się z rosyjską inwazją

śmy w trybie całodobowym. Całkowicie!” - oświadczyła spółka. Wiosną 2024 roku Centrenerho zostało całkowicie odcięte po atakach Rosji.

Centrenerho podkreśliło, że będzie odnawiać, naprawiać i wdrażać technikę nowej generacji. Spółka energetyczna eksploatuje dwie elektrownie ciepłne: Trypiłską w obwodzie kijowskim, zaopatrującą w prąd m.in. stolicę kraju,

i Zmijiwską w obwodzie charkowskim.

„Rosja ponownie zaatakowała elektrownię ciepłą DTEK. Sprzęt został poważnie uszkodzony. Pracujemy nad usunięciem skutków ostrzału” - czytamy w komunikatorze Telegram. Od początku pełnowymiarowej inwazji elektrownie ciepłne DTEK zostały zaatakowane ponad 210 razy.

W nocy z soboty na niedzielę armia rosyjska zaatakowała Ukrainę 69 uderzeniami bezzałogowymi statkami powietrznymi typu Shahed, Gerbera i innymi typami dronów. Atak powietrzny został odparty przez ukraińskie lotnictwo, przeciwlotnicze siły rakietowe, jednostki walki elektronicznej, systemy bezzałogowe oraz mobilne grupy ogniowe Sił Obrony Ukrainy.

Obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 34 rosyjskie drony na północy i wschodzie kraju. Odnotowano trafienia 32 bezzałogowych statków powietrznych w dziewięciu lokalizacjach.

Siły powietrzne zaznaczyły, że atak trwa, w ukraińskiej przestrzeni powietrznej znajduje się kilka rosyjskich bezzałogowych statków powietrznych. PAP

Sprawę zabitego z wiatrówki kota i prawomocnego już wyroku dla sprawcy z Chełmna nasza gazeta upubliczniła na początku października. Do głębi poruszyła czytelników i internautów. „Tylko tyle za zamordowanie zwierzaka?!” – to pytanie padało najczęściej.

A może: aż tyle? Bo sprawy takie jak ta z Chełmna, w które nie angażują się żadne towarzystwa ochrony praw zwierząt, kończą się czasem jeszcze łagodniejszymi wyrokami.

– Grzywny za znęcanie się nad zwierzętami, prace społeczne czy pozbawienie wolności, ale w zawieszeniu, za uśmiercenie żywej istoty wcale nie należą do rzadkości w sądach w Kujawsko-Pomorskiem, jak i w kraju – gdy sprawy toczą się po cichu, bez medialnego rozgłosu, bez strony społecznej w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Zdecydowanie inaczej wyglądają sprawy i kary dla sprawców wtedy, gdy angażuje się towarzystwo ochrony praw zwierząt czy podobna organizacja, wstępując w rolę wspomnianego posiłkowego oskarżyciela – podkreśla adwokat Anita Engler z Torunia, nazywana w regionie „advokatem od zwierząt”. I podkreśla to z mocą na podstawie bogatego już własnego doświadczenia. Reprezentując jako prawnik animalsów toruńskich czy radziejowskich, walczyła o sprawiedliwe wyroki w różnych sądach województwa. Ma ogląd sytuacji, a w pamięci wiele spraw, których nigdy nie zapomni.

Tu od razu zaznaczmy, że za zabicie zwierzęcia w myśl polskiego prawa grozi do 3 lat więzienia („zwykłe” zabicie, bez np. znęcania się ze szczególnym okrucieństwem).

Jak to było z kotem w Chełmnie?

Do tych bulwersujących wydarzeń doszło na starówce w Chełmnie, przy ul. Wodnej, 1 sierpnia minionego roku. Wtedy to Sławomir C., znajdując się pod wpływem alkoholu, postanowił sobie postrzelać z wiatrówki.

Kim jest ten mężczyzna?

– W krytycznym czasie miał 33 lata (obecnie 34). Był już wielokrotnie karany sądownie i jest osobą dobrze znaną organom ścigania. Ta jego uprzednia karalność zresztą też była dla nas jednym z argumentów w sprawie wysokości kary – nie kryje w rozmowie z nami prokurator Mateusz Wiśniewski z Chełmna.

Za cel strzelania Sławomir C. obrał sobie kota sąsiada. Bez specjalnego powodu. Jak odnotował Sąd Rejonowy w Chełmnie, mężczyzna miał zeznać, że sąsiad i tak już tego kota nie chciał – „chciał się go pozbyć”. Strzelając z wiatrówki, mężczyzna celował prosto w głowę. Uszkodził zwierzęciu mózg i to

ILE JEST WARTO ŻYCIE PSA I KOTA? ANIMALSI W SĄDACH

Dwa miesiące więzienia – taka kara za celowe zabicie kota w Chełmnie spotkała Sławomira C. Mierzył zwierzęciu w głowę, oddał trzy strzały z wiatrówki i uszkodził mu mózg. Podobnie, a nawet jeszcze łagodniej, dla sprawców bestialstwa wobec zwierząt kończą się sprawy, w które nie angażują się animalsi

Małgorzata Oberlan



Zulę – wychłodzoną, wygłodzoną, z krótkim łańcuchem przywiązanym do budy – odebrali z posesji w gminie Inowrocław policjanci i animalsi

była przyczyną śmierci zwierzęcia.

Nie wiadomo nawet, jak ten kot miał na imię. W sprawie sądowej nie pojawiła się żadna organizacja prozwierzęca. Sąd Rejonowy w Chełmnie uznał mężczyznę za winnego celowego uśmiercenia zwierzęcia i skazał go na 2 miesiące więzienia, 3-letni zakaz posiadania zwierząt i 1500 zł wpłaty na cel społeczny. Nie pomogła apelacja prokuratury,

która żądała przynajmniej pół roku więzienia dla sprawcy, dłuższego zakazu i wyższej zapłaty. Rozpatrujący jej odwołanie sędzia Andrzej Walenta z Sądu Okręgowego w Toruniu ani o milimetr kary nie zaostriął. Wyrok się niedawno uprawomocnił i 30 września br. opublikowany został wraz z uzasadnieniem w Portalu Orzeczeń Sądowych.

– Uznajemy tę karę za rażąco zbyt łagodną, ale wyczerpa-

liśmy już ścieżkę odwoławczą – smutno podsumowuje finał sprawy prokurator Mateusz Wiśniewski.

Animalsi w sądach – kary surowsze

Zabity pies Oskar z Ciechocinka, suczka Zula z Inowrocławia, która otarła się o śmierć, i wiele innych – te dramaty adwokata Anity Engler wciąż ma w pamięci. Dla niej i animalsów

to nigdy nie są bezimienne zwierzęta. I dzięki nim także ich imiona poznaje potem opinia publiczna.

Kiedy towarzystwo broniące praw zwierząt, choćby takie jak to w Toruniu czy w Radziejowie, z którymi torunianka współpracuje najściślej, wkracza do sprawy, to pilnowany jest każdy jej aspekt. A finały oznaczają zdecydowanie surowsze kary niż wtedy, gdy animalsów na sali sądowej brak. Przykłady?

Sierpień bieżącego roku, Sąd Rejonowy we Włocławku wydaje wyrok dla Zbigniewa W. za znęcanie się nad... czternastoma psami! W tym przypadku żadne zwierzę nie zginęło, ale sprawa była bulwersująca. Kara dla starszego mężczyzny z podwrocławskiej wsi: pół roku bezwzględnego więzienia, 10-letni zakaz posiadania zwierząt, przepadek wszystkich 14 psów i 2000 zł nawiązki dla Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Radziejowie.

– I to był finał nas satysfakcjonujący, bo pierwotnie sprawa skończyła się w sądzie tylko wyrokiem nakazowym i karą 1500 złotych grzywny! Wnieśliśmy sprzeciw i wstąpiliśmy w rolę oskarżyciela posiłkowego – podkreśla adwokat Anita Engler.

W takiej samej roli animalsi i prawniczka występowali w głośnej sprawie z Ciechocinka. W 2023 roku Marta Ch. wyrzuciła psa z balkonu z wysokości czwartego piętra. Kundelek Oskar umierał w męczarniach. – Prokuratura żądała dla sprawcy kary 9 miesięcy lat więzienia, a my 2 lat. Sąd ostatecznie skazał tę kobietę na półtora roku pozbawienia wolności. Wiem, że ten wyrok odsiedziała. Pilnowaliśmy tej sprawy bardzo – wspomina prawniczka.

Suczka Zula z Inowrocławia ledwo przeżyła. Wychłodzoną i wygłodzoną, chwiejącą się na łapach z wycieńczenia, z krótkim łańcuchem przywiązanym do budy – w takim stanie odebrali ją z posesji w gminie Inowrocław policjanci i przedstawiciel animalsów. Potem było śledztwo, zarzuty za znęcanie się i wyrok nakazowy w sądzie. Kara? Tylko grzywna.

– W przypadku Zuli też wnieśliśmy sprzeciw i teraz jest standardowy proces przed Sądem Rejonowym w Inowrocławiu. Sprawa jest w toku i w tym przypadku także nie odpuszczimy – zapowiada adwokat Anita Engler. Gdyby animalsi do niej nie wkroczyli, skończyłoby się tylko na wspomnianej grzywnie za długie cierpienia zwierzęcia i doprowadzenie go na skraj śmierci.

Od Kalisza do Braniewa. Oto Polska właśnie

Czy sądy na Kujawach i Pomorzu są jakieś wyjątkowo łagodne dla sprawców znęcania się czy wręcz uśmiercania zwierząt? Czy tylko w tym regionie



Anita Engler nazywana jest „advokatem od zwierząt”

prokuratorom często zdarza się nie przychodzić na rozprawy apelacyjne? Czy tylko tu animalsi pilnują spraw i wyroków? Nie, podobnie sprawa nadal wygląda w wielu miejscach kraju.

W sierpniu minionego roku we wsi Łubna w gminie Czersk gospodarz zabił psa obuchem siekiery. Przed Sądem Rejonowym w Chojnicach tłumaczył swoje zachowanie chorobą zwierzęcia, poprosił o łagodny wymiar kary. Sąd w styczniu tego roku nie wysłał go do więzienia, wskazując m.in., że nie miałby z kim zostawić innych zwierząt.

Zimą ubiegłego roku Stanisław H. zabił psa sztachtetą we wsi koło Braniewa. Zapłaciła mu za to 50 zł właścicielka zwierzęcia. Pani Agnieszka stwierdziła, że Pimpek jest dla niej zbyt uciążliwy i czas się rozstać w ten sposób. Obojga miejscowy sąd skazał w pierwszej instancji na prace społeczne. Tutaj apelowała braniewska prokuratura.

W Kaliszu pijany 26-latek zostawił swojego dobermana w nagrzanym samochodzie w upalny dzień. Wiosną tego roku miejscowy sąd uznał go za winnego znęcania się nad psem ze szczególnym okrucieństwem, za co grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Sąd wydał wyrok w trybie nakazowym, czyli bez rozprawy, karząc tylko 4 tys. zł grzywny, tysiącem nawiązki na cel społeczny i rocznym zakazem posiadania zwierząt. Apelację od razu wniosła Prokuratura Okręgowa w Ostrowie Wielkopolskim, nie godząc się na taki finał.

To tylko kilka historii, medialnie nagłośnionych.

– O wielu opinia społeczna jednak nie wie, podobnie jak o dziesiątkach wyroków w trybie nakazowym, kończących się tylko grzywnami dla sprawców nawet bardzo drastycznych czynów – nie kryje oburzenia adwokata Anity Engler.

© ©

Czas **Z RODZINĄ**

Poniedziałek-Wtorek, 10-11.11.2025

LUDZIE • STR. 10

Marek Kondrat zakochał się bez pamięci

Z Antoniną Turnau dzielą go niemal cztery dekady, ale łączy
wspólna wizja życia, zaufanie i bezgraniczne uczucie



FOT. PAMEL RELIKOWSKI

ZDROWIE • STR. 12-13

*Czym jest andropauza
i jak poradzić sobie
z jej skutkami*

OGRÓD • STR. 14

*Pikantne jak... nasturcje.
Poznaj kwiaty jadalne
prosto z ogródka*

PORADNIK • STR. 11

*Jak zadbać o okna
przed zimą? Wymiana
uszczeltek jest prosta*

To miało być jedno z wielu zawodowych spotkań. **On – doświadczony aktor, ona – początkująca dziennikarka.** Jednak ta rozmowa zmieniła ich życie na zawsze. Marka Kondrata i Antoninę Turnau dzieli niemal cztery dekady

(PRZE)ŻYCIE

Poleca **Ingrid Hintz-Nowosad**,
redaktor naczelna serwisów
ShowNews.pl i Telemagazyn.pl.
Pracuje w mediach od ponad 30 lat
i zajmuje się różnymi
dziedzinami lifestyle'u



M

Marek Kondrat od najmłodszych lat znał smak reflektorów i kulis teatralnego życia. Wychowany w rodzinie aktorskiej, przeszedł drogę od utalentowanego chłopca z Muranowa do jednej z największych legend polskiego kina. Dziś jednak jego sceną jest codzienność wypełniona spokojem, winem i miłością do żony Antoniny i córki Helenki.

Po raz pierwszy stanął przed kamerą jako 11-letnie dziecko

Marek Kondrat urodził się 18 października 1950 roku w Krakowie. Pochodzi z rodziny o tradycjach aktorskich. Jest synem Tadeusza Kondrata i Olgi (z domu Łuć) oraz bratankiem Józefa Kondrata. Dorastał na warszawskim Muranowie. Jego rodzice wywodzili się z różnych miast: ojciec z Przemyśla, a matka ze Lwowa. Zawód aktora znał od podszewki – z jego blaskami, ale też ciemną stroną.

– Urodziłem się w rodzinie aktorskiej i oglądałem ten zawód także od strony kosztów. Patrzyłem na ojca, który tragicznie rozstawał się z zawodem: przeżył bardzo ciężki wypadek u szczytu swoich możliwości. To go odsunęło praktycznie na zawsze od życia zawodowego. I widziałem, ile go to kosztuje. Widziałem też, jak moja matka się nim zajmuje – jak mu jest pocieszeniem, a jednocześnie skupia na sobie całe nieszczęście tego, co się stało. I pamiętam, jak po wypadku ojciec dostał rolę w filmie Wojciecha Hasa „Sanatorium pod Klepsydrą” na podstawie prozy Schulza, gdzie grał tego mitycznego Schulzowskiego ojca. Zobaczyłem później ten film, zobaczyłem swojego ojca i stwierdziłem, że ja nie znam tego człowieka... Wychowałem się z nim, obok niego, miał różne nastroje, humory, ale jak zobaczyłem tę postać, to, co w niej „sprzedał”, kim jest, jaką ma wrażliwość, przeżyłem szok – mówił Marek Kondrat w magazynie „Uroda życia”.



FOT. ADRIAN WYKROTA

Marek pochodzi z rodziny z tradycjami aktorskimi – jego ojciec, Tadeusz Kondrat, był również aktorem. Debiutował w filmie w wieku 11 lat, grając Wawrzka w „Historii żółtej ciżemki” Sylwestra Chęcińskiego (1961 rok)

To jednak nie zniechęciło go do zawodu aktora. Gdy regularnie grał w filmach, sprawiało mu to przyjemność. Dzięki wybitnym rolom stał się legendą. Jednak w pewnym wieku postanowił całkowicie odmienić swoje życie. Porzucił zawód na rzecz winiarni. Na zadane pytanie od dziennikarki „Urody życia” na temat, czy jest mu teraz dobrze, odpowiedział:

– O, tak! Opuszczając swój zawód na rzecz wina, nie wyobrażałem sobie, że będę poszukiwał smaków, bukietów, zmysłów. Chodziło mi raczej o ten styl życia, o powtarzalność, o to, że o tej samej porze coś się robi. Stale! Nie miałem tego nigdy poza tym, że kurtyna szła o 19 w górę, nigdy nie miałem poczucia powtarzalności zdarzeń. Zwykle robiło się wszystko w pędzie, a pęd jest rzeczą straszną.

Ma na swoim koncie wiele wybitnych ról

Dorobek artystyczny Marka Kondrata jest ogromny, a debiut filmowy nastąpił

w wieku 11 lat. W 1975 roku głośno o nim było za sprawą roli w „Zaklętych rewirach”, za którą otrzymał nagrodę tygodnika „Film” oraz Nagrodę im. Zbyszka Cybulskiego za najlepszy debiut. Współpracował z wybitnymi reżyserami, takimi jak: Marek Koterski, Janusz Majewski, Władysław Pasikowski, Kazimierz Kutz, Juliusz Machulski i Andrzej Wajda. Popularność przyniosła mu rola Olgierda Halskiego w serialu telewizyjnym „Ekstradycja”. Samodzielnie wyreżyserował film „Prawo ojca”, w którym zagrał główną rolę. Na przestrzeni lat występował również na deskach kilku teatrów, w tym Teatru Dramatycznego i Teatru Ateneum w Warszawie. Z pewnością wiele osób pamięta go również z wielkiego muzycznego przeboju, czyli „Mydelfko Fa”. W 2007 roku ogłosił zakończenie kariery aktorskiej.

Wywiad, który zmienił jego życie

Marek Kondrat poznał Antoninę Turnau, gdy miał 62 lata, ona wówczas 24. Pierwsze ich

spotkanie było czysto zawodowe. Młoda Antonina była dziennikarką, a ich drogi skrzyżowały się, kiedy w ramach swoich obowiązków zawodowych musiała z nim przeprowadzić wywiad. Między nimi musiało zaискrzyć, bo niepozorna, przyjacielska relacja zamieniła się w głębsze uczucie. Po jakimś czasie Turnau została PR managerem w winiarskiej firmie aktora. W tym momencie pojawiło się wiele plotek na ich temat, jednak oni na nie nie reagowali i nie komentowali zaistniałej sytuacji. Wszystko wyjaśniło się tuż przed ślubem pary, który do ostatnich chwil utrzymywany był w tajemnicy. Para stanęła na ślubnym kobiercu we wrześniu 2015 roku. Trzy lata później na świecie powitali swoją córkę – Helenę.

Kochający ojciec i mąż

Marek Kondrat chroni swoją i rodziny prywatność. Zdarza mu się udzielać wywiadów, w których zdradza, jakim wielkim uczuciem pała do swojej żony i córki. W rozmowie z „Tygodnikiem Powszechnym” mówił:

Jestem szczęśliwym człowiekiem, jestem w dobrym momencie swojego życia. Mam wspaniałych bliskich, z którymi uwielbiam przebywać, i córeczkę, o której marzyłem przez całe życie. Cieszę się, że mam ją w chwili, gdy mam na nią czas.

Marek Kondrat jest również ojcem dwójki dorosłych już synów z pierwszego małżeństwa, ale to córka była spełnieniem jego marzeń. Dla niej porzucił słoneczną Hiszpanię i razem z rodziną wrócił do Polski. Aktor w wywiadzie dla „Polityki” powiedział:

Dziecko, które dziś rozdaje karty, trzyma nas w Polsce.

Z kolei w rozmowie z redakcją „Newsweeka” opowiedział o swojej żonie:

Nie pozwala mi się garbić, mobilizuje mnie do życia. Dzięki temu patrzę na świat z nadzieją. Dziaderstwo nie zmusi młodych ludzi do niczego: oni dokonują wyborów bez żadnego trybu.

Marek Kondrat i Antonina Turnau, mimo sporej różnicy wieku, stworzyli udany związek. We wrześniu świętowali swoją kolejną rocznicę ślubu, a 18 października aktor obchodził swoje urodziny.

Marek Kondrat udowodnił, że nigdy nie jest za późno, by zacząć nowy rozdział. Porzucił blask reflektorów, by odnaleźć prawdziwe szczęście w zwyczajności: w rodzinie, codziennych rytuałach i w winie, które stało się jego pasją.

Katarzyna Dębek

Marek
K O N D R A T

► PORADNIK

Jak zadbać o okna przed zimą, jak wyprać wełniany pled, czym przyprawić rosół, by miał lepszy smak, i jak wyczyścić blachę z piekarnika – między innymi **o tym przeczytacie w kolejnym odcinku** naszego miniporadnika domowego

PO(4)RADY

Poleca **Katarzyna Piojda**,
redaktorka.
Zajmuje się tematyką
społeczną, wiele czasu poświęca
na tematy związane
ze sprawami seniorów

**Ciepły dom****Jak wymienić uszczelki w oknach**

Wymiana uszczelki jest prosta i bez problemu zrobisz to samodzielnie. W markach budowlanych dostępne są listwy uszczelniające w formie rolek o różnych kształtach profili, grubościach i kolorach.

Zacznij od sprawdzenia stanu starych uszczelki – obejrzyj, czy nie są sparciałe, pękane albo odklejone. Zmierz szczelinę: przyłóż linijkę lub suwmiarkę, aby określić szerokość i głębokość rowka w ramie. Kup odpowiednią uszczelkę – wybierz listwę gumową, silikonową lub piankową w rolce, dopasowaną do wymiaru i profilu. Usuń stare uszczelki – delikatnie wyciągnij je z rowka, resztki kleju oczyść nożykiem lub szmatką nasączoną alkoholem technicznym. Włóż nową uszczelkę – zaczynając od narożnika, wciśnij ją w rowek lub naklej, jeśli jest samoprzylepna. Sprawdź domykanie skrzydła – zamknij okno i upewnij się, że działa płynnie, a docisk jest równomierny na całej długości ramy.

01.

Pranie**Jak dbać o wełniany koc**

Najbezpieczniej wyprać wełniany koc ręcznie, w dużej misce czy umywalce z letnią wodą, z domieszką delikatnego płynu do prania wełny z dodatkiem lanoliny. Pled lekko ugniatamy lub obracamy przez kilka minut i wymieniamy wodę. Następnie ponownie wkładamy koc z wełny do miski czy umywalki i staramy się bardzo delikatnie go wypłukać, bez wyciskania czy pocierania. Nie płuczmy tkaniny pod bieżącą wodą, bo wełna może się zmehać. Nie zaleca się również mocno go wykręcać, ale możemy go delikatnie ugniatć lub zawinąć na parę chwil w duży bawełniany ręcznik, który wchłonie nadmiar wody.

Jeśli nie jesteśmy fanami prania ręcznego, wykorzystajmy do tego celu pralkę. Zanim zabierzemy się za pranie koca z wełny w bębnie urządzenia, sprawdźmy, jakie informacje dotyczące jego pielęgnacji są umieszczone na metce. Koniecznie sprawdźmy również, jaką temperaturę prania rekomenduje producent i koniecznie dostosujmy się do jego zaleceń, ustawiając cykl na panelu urządzenia.

02.



03.

Porządk**Jak wyczyścić blachę z piekarnika**

Wystarczy zaledwie jedna tabletką do zmywarki, żeby blacha z piekarnika wyglądała jak nowa. Do czyszczenia akcesorium najlepiej zabrać się pod koniec dnia, gdy już nie planujemy korzystać z urządzenia AGD.

Najpierw wyjmijmy zabrudzoną blachę z wnętrza piekarnika i usuńmy z niej resztki jedzenia. Teraz przygotujmy jedną tabletkę do zmywarki i umieścimy ją na powierzchni blachy. W kolejnym kroku wystarczy zalać ją wrzątkiem z czajnika do poziomu około 2/3 wysokości blachy, starając się, żeby woda nie wylewała się poza jej obręb. Po ok. 2 godzinach nałożmy na dłoń rękawicę ochronną z gumy czy silikonu i wyczyścimy zabrudzoną powierzchnię za pomocą klasycznej gąbki do zmywania naczyń lub ściereczki z mikrofibry. Następnie dokładnie wypłuczmy blachę do pieczenia ciepłą wodą, wysuszmy ją papierowym ręcznikiem i gotowe. Czyszczenie blachy z piekarnika za pomocą tabletki do zmywarki warto wykonywać systematycznie, żeby na bieżąco usuwać z niej zabrudzenia.

**Gotowanie****Czym przyprawić rosół**

Tradycyjny rosół to idealna zupa na chłodne dni, może być też bazą do innych dań. Poza doborem jakościowego mięsa liczy się właściwe przyprawienie rosółu. Jedną z obowiązkowych przypraw do rosółu jest pieprz czarny ziarnisty. To właśnie on sprawia, że rosół jest subtelnie ostry, co podkreśla naturalny smak gotowanego mięsa. Pamiętaj, aby ziarna czarnego pieprzu dodawać na początku gotowania razem z mięsem i warzywami. Wystarczy 6 ziarenek, aby uzyskać pikantny smak. Następną podstawową przyprawą do rosółu są suszone liście laurowe. Wystarczającą ilością są 2-3 liście na 3 l wody do gotowania rosółu. Kolejną ważną przyprawą w czasie gotowania rosółu jest ziele angielskie. Nadaje ono zupie korzenny aromat i dodaje wyrazistości mięsu. Ziele angielskie należy do przypraw dodawanych na początku gotowania rosółu. Podczas gotowania rosółu nie można zapomnieć o dodaniu soli, jednak warto zrobić to pod koniec gotowania, aby mięso nie stwardniało. Na koniec nie można zapomnieć o klasycznych ziołach, czyli lubczyku i natce pietruszki. Warte zauważenia podczas gotowania rosółu są także korzenne przyprawy. Trzeba rozważyć doprawienie rosółu korzeniem imbiru, szczyptą gałki muszkatołowej oraz goździkami.

Małgorzata Czuba-Skarzyńska

04.

► ZDROWIE

Andropauza bywa porównywana do menopauzy u kobiet, choć jej podłoże jest inne. Męskie klimakterium może objawiać się m.in. **spadkiem libido, wahaniami nastroju oraz utratą masy mięśniowej**

MEDYCYNĄ OBRAZOWĄ

Poleca **Marianna Dufek**,
jedna z najlepszych
polskich dziennikarek
specjalizujących się
w tematach medycznych,
laureatka wielu nagród



A

Andropauza, nazywana również męską menopauzą, jest okresem występującym u mężczyzn powyżej 50. roku życia. Według danych statystycznych dotyczy aż 50 proc. mężczyzn po 50. roku życia. Mimo to w przeciwieństwie do menopauzy znacznie rzadziej mówi się o tym zjawisku, które nadal w naszym społeczeństwie pozostaje tematem tabu.

Jej bezpośrednią przyczyną jest spadek poziomu hormonów, w tym testosteronu, dihydrotestosteronu, hormonu wzrostu i melatoniny. Przy czym warto podkreślić, że andropauza u mężczyzn często porównywana jest do menopauzy u kobiet. Tymczasem to są zjawiska odmienne, ponieważ klimakterium u kobiet jest procesem biologicznym, związanym z wygaszaniem funkcji jajników, natomiast menopauza u mężczyzn nie jest równoznaczna z utratą płodności i jest ściśle związana z funkcjonowaniem układu endokrynologicznego.

Z tego powodu badacze proponują inne nazwy dla andropauzy, w tym: andropenię, męski psychoendokrynologiczny zespół wieku średniego, wiropauzę, męskie klimakterium, częściowy niedobór androgenów u starzejących się mężczyzn.

Menopauza u kobiet jest procesem biologicznym, pociągającym za sobą określone skutki i występującym u każdej kobiety po 40. roku życia, natomiast andropauza nie występuje u każdego mężczyzny i jest zależna od wielu czynników zewnętrznych.

Wśród innych przyczyn rozwoju męskiej menopauzy można również wymienić: sie-

dzący styl życia, dietę ubogą w witaminy, związki mineralne i błonnik pokarmowy, nadciśnienie tętnicze krwi, wysoki poziom cholesterolu LDL, przebyty zawał serca, przerost gruczołu krokowego.

Objawy andropauzy u mężczyzn

Klimakterium u mężczyzn związane jest bezpośrednio z zaburzeniami układu hormonalnego, co pociąga za sobą konkretny zespół objawów.

Wśród charakterystycznych objawów andropauzy u mężczyzn można wymienić:

- **zwiększenie tkanki tłuszczowej**, która pociąga za sobą skutki w postaci zwiększonego ryzyka wystąpienia groźnych powikłań, w tym m.in. ze strony układu krążenia. Przy czym u mężczyzn powyżej 50. roku życia zazwyczaj występuje otyłość typu brzuszego, która jest szczególnie wrażliwa na bodźce hormonalne;
- **zmiany emocjonalne**, które znacząco wpływają na jakość życia. Męska menopauza związana jest ze spadkiem poziomu androgenów, co oddziałuje na funkcjonowanie układu nerwowego i pojawienie się objawów psychicznych: lęku, nerwowości, rozdrażnienia, zachowań depresyjnych, przewlekłego zmęczenia i upośledzenia pamięci, a nierzadko także spadku samooceny;
- **obniżenie popędu seksualnego**, co budzi wiele negatywnych emocji, w tym m.in. niechęci, agresji i braku tolerancji;
- **zaburzenia rytmu biologicznego**, które pociągają za sobą zmiany emocjonalne, osłabienie sprawności intelektualnej, a także problemy z pamięcią i koncentracją.
Podczas męskiej menopauzy mogą pojawić się również takie dolegliwości, jak: spadek częstotliwości występowania wzwodów

porannych, ginekomastia – nadmierne gromadzenie się tkanki tłuszczowej w piersiach, zmniejszenie owłosienia na ciele, zmniejszenie objętości jąder, obniżenie gęstości mineralnej kości, co prowadzi do patologicznych złamań, zmniejszenie masy mięśniowej, uderzenia gorąca.

Andropauza a łysienie androgenowe

Andropauza jest zjawiskiem związanym bezpośrednio z funkcjonowaniem układu hormonalnego. Stosunkowo często towarzyszy jej problem nadmiernego wypadania włosów. Jest to tzw. łysienie androgenowe, które objawia się utratą włosów na szczycie głowy i kątach czołowych. Jego przyczyną jest zbyt duża wrażliwość cebulek włosowych na nadmierną produkcję dihydrotestosteronu (DHT).

Najskuteczniejszym środkiem hamującym wypadanie włosów i pobudzającym ich porost są naturalne wciarki do skóry głowy z kozieradką lub profesjonalne z zawartością leczniczej substancji o nazwie minoksydyl. Związek ten stymuluje mikrokrążenie w skórze głowy, usprawnia usuwanie DHT z cebulek i pobudza porost włosów. Działa jednak tylko tak długo, jak długo jest dostarczany do skóry, a kuracja wpływa jedynie na objawy, a nie na przyczynę łysienia. Wywiera też szereg działań ubocznych, do których należy m.in. podrażnienie skóry głowy, jej zaczerwienienie, wysypkę czy łuszczenie się naskórka.

Leczenie tzw. menopauzy u mężczyzn, czyli andropauzy

Leczenie klimakterium u mężczyzn podejmuje się jedynie wówczas, gdy zachodzą ku temu przesłanki. Do leczenia hormonalnego można zakwalifikować jedynie osoby, które spełniają określone kryteria hormonalne. Terapię należy podjąć wówczas, gdy występują objawy hipogonadyzmu, czyli: zaburzenia wzwodu, zespół metaboliczny, osteoporoza, cukrzyca typu 2, przewlekłe zmęczenie, zaburzenia koncentracji znaczą-

nie utrudniające codzienne funkcjonowanie, depresja.

Wówczas, gdy istnieje prawdopodobieństwo, że wyżej wymienione choroby związane są z andropauzą, należy oznaczyć stężenie TT, LH i obliczyć wskaźnik niedoboru testosteronu, a także przeprowadzić badanie urologiczne. Niekiedy konieczne jest również wykonanie biopsji gruczołu krokowego (po konsultacji z urologiem).

Konieczność wdrożenia leczenia andropauzy zachodzi u mężczyzn, u których stężenie testosteronu wynosi < 8 nmol/l (2,3 ng/ml). Rozważyć je można również u mężczyzn, u których stężenie tego hormonu mieści się w granicach 8-12 nmol/l (2,3-3,46 ng/ml), przy czym w tym drugim przypadku zazwyczaj wdraża się leczenie próbne, które trwa około 3 miesięcy.

Podstawowe przeciwwskazania do leczenia andropauzy testosteronem to: rak gruczołu krokowego, rak piersi, gruczolak stercza, przewlekła obturacyjna choroba płuc (POChP), zespół bezdechu sennego.

Leczenie testosteronem, przeprowadzane pod kontrolą i z zalecenia lekarza, jest bezpieczne, jednak wiąże się z ryzykiem wystąpienia skutków ubocznych, w tym zwłaszcza nadmiernej tkliwości klatki piersiowej, wzrostu wartości hematokrytu i erytrocytów. Obecnie w Polsce dostępne są preparaty z testosteronem do stosowania domięśniowego, doustnego i przezskórnego. Za najbezpieczniejsze uważa się preparaty przezskórne, które są dobrze tolerowane.

Mężczyźni, którzy nie kwalifikują się do hormonalnego leczenia andropauzy, powinni rozważyć stosowanie preparatów bez recepty. Tabletki na męską menopauzę w swoim składzie zazwyczaj mają zioła i substancje mineralno-witaminowe, w tym m.in.:

- **olej z siemienia lnianego**, który stanowi drogocenne źródło nasyconych kwasów tłuszczowych, które pozytywnie wpływają na stan prostaty;
- **witaminę E**, która sprzyja regeneracji komórek układu moczowo-płciowego;
- **mangan**, który sprzyja utrzymaniu funkcji seksualnych;
- **selen**, który poprawia ruchliwość plemników;
- **ashwagandhę**, która znana jest także pod nazwą indyjski żeń-szeń. Sprzyja ona utrzymaniu płodności u mężczyzn;
- **kurkumę**, która ze względu na wysoką zawartość przeciwutleniaczy pozytywnie wpływa na funkcjonowanie męskiego układu płciowego.

Andropauza, nazywana również męską menopauzą, jest okresem występującym u mężczyzn powyżej 50. roku życia. Według danych statystycznych dotyczy aż 50 procent mężczyzn po 50. roku życia

► ZDROWIE

● Zwykle po 50. roku życia **zmniejsza się produkcja męskich hormonów płciowych** (androgenów), w tym testosteronu ● **Męski okres przekwitania** może trwać kilka lat. Zaczyna się na długo przed występowaniem objawów ● W okresie andropauzy mężczyzna powinien **co najmniej raz w roku odwiedzać lekarza urologa**

01.

Przyczyną andropauzy jest spadek poziomu hormonów, w tym testosteronu, dihydrotestosteronu, hormonu wzrostu i melatoniny.

Menopauza u mężczyzn nie jest równoznaczna z utratą płodności i jest ściśle związana z funkcjonowaniem układu endokrynologicznego.

02.

Andropauza nie występuje u każdego mężczyzny i jest zależna od wielu czynników zewnętrznych.

Wśród przyczyn są m.in.: siedzący styl życia, dieta uboga w witaminy, związki mineralne i błonnik pokarmowy, nadciśnienie tętnicze krwi, wysoki poziom cholesterolu LDL, przebyty zawał serca, przerost gruczołu krokowego.

03.

Andropauzie stosunkowo często towarzyszy problem nadmiernego wypadania włosów.

Łysienie androgenowe objawia się utratą włosów na szczycie głowy i kątach czołowych. Jego przyczyną jest zbyt duża wrażliwość cebulek włosowych na nadmierną produkcję dihydrotestosteronu (DHT).

04.

Klimakterium u mężczyzn pociąga za sobą konkretny zespół objawów.

Wśród charakterystycznych objawów można wymienić: zwiększenie tkanki tłuszczowej, zmiany emocjonalne, obniżenie popędu seksualnego, zaburzenia rytmu biologicznego.

05.

Leczenie testosteronem, przeprowadzane pod kontrolą i z zalecenia lekarza, jest bezpieczne.

Jednakże wiąże się z ryzykiem wystąpienia skutków ubocznych, w tym zwłaszcza nadmiernej tkliwości klatki piersiowej, wzrostu wartości hematokrytu i erytrocytów.



► PRZYRODA

Można je **dodać do sałatki, przystroić nimi tort**, wykorzystać je jako składnik przetworów, a nawet usmażyć. Wiele z kwiatów, które cieszą oko w naszych ogrodach, nadaje się również do jedzenia

PAMIĘTAJCIE O OGRODACH

Poleca **Małgorzata Mrowiec**,
redaktorka.
Pisze o architekturze,
zabytkach, interesuje się estetyką
miasta, w tym kwestią
zieleni i roślin



Pikantne jak... nasturcje. Poznaj kwiaty jadalne z przydomowego ogródka

P

Panuje właśnie moda na kwiaty jadalne w gastronomii, coraz częściej wykorzystują je współcześni restauratorzy. Wzbo-gacają one smak potraw oraz stanowią ciekawą ozdobę. Ale wykorzystanie kwiatów jadalnych to nie nowość – przeciwnie, znane i używane były już w starożytności.

Pośród około 80 gatunków kwiatów, które nadają się do bezpiecznego spożycia, wymieniane są zarówno rośliny ozdobne, jak też zioła, warzywa oraz kwiaty drzew i krzewów.

– Oprócz walorów smakowych kwiaty dostarczają organizmowi naturalnych flawonoidów, witamin oraz mikro- i makroelementów. Do tego wpływają korzystnie na trawienie, odporność, a nawet samopoczucie – zwracają uwagę fachowcy z Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Kwiaty są ponadto niskokaloryczne i lekkostrawne. Mogą stanowić składnik sałatek, herbat, deserów czy syropów.

Kwiatowe przysmaki

Pośród kwiatów znanych z wiejskich ogródków, które stanowią zarazem ich ozdobę, jak i mogą być spożywane, specjalistów z MODR wymieniamy m.in. różę, nagietka, chabra bławatka, lawendę, fiołkę, bratka ogrodowego (można go np. dodawać do zup, dań mięsnych, sałatek) i aksamitkę, która nadaje się na dekoracje sałatek i deserów, a także serów – ma delikatny, lekko korzenny aromat.

Na liście znalazły się też kwiaty cukinii. Mogą one stać się ciekawą przekąską, usmażone w cieście naleśnikowym. Dodajmy, że zanurzone w cieście na naleśniki i smażone na oleju można jeść również kiście kwiatów robinii akacjowej – jednego z pospolitych w Polsce drzew.

Jako jadalne kwiaty dość dobrze znane są nasturcje. Ogniste pomarańczowe, mogą stać się bardzo atrakcyjną dekoracją potraw. Smak natomiast mają pikantny, pieprzny, przypominający rzeżuchę albo rukolę.

Jako kwiaty i kwiatki jadalne przez badaczy takich „przysmaków” wymieniane są również m.in.: begonia, bluszcz kurdybany, bodziszek, jadalna odmiana chryzantemy – złocien wieńcowy (płatki są bardzo pikantne – można je stosować jako dodatek do potraw mięsnych lub ryb), dziewanna, floks, forsycja, jaśmin, jeżówka, koniczyzna, krwawnik, liliowiec (uwaga: na surowo może wywołać alergię), malwa, ogórecznik, pelargonie, pigwowiec, petunia, pierwiosnek, podbiał, słonecznik (kwiaty można spożywać świeże lub suszone, płatki mają delikatny, orzechowy smak) stokrotka, wiesiołek, a nawet wrzos czy żarnowiec (pączki kwiatowe żarnowca można marynować jak kapary).

Specjalne nasiona i własna grządka lub donica

Jadalne kwiaty najlepiej samodzielnie posiać w przydomowym ogródku albo w doniczkach i skrzynkach na balkonie czy tarasie. Poszukującym odpowiednich nasion sprzyja obecnie panująca moda na jadalne kwiaty – jej efektem jest sprzedawanie nasion takich roślin w opakowaniach z napisem „Kwiaty jadalne”. Co więcej, w ofercie sprzedawców znajdziemy również gotowe mieszanki kwiatów jadalnych przeznaczonych do uprawy na balkonie bądź w gruncie.

Jeśli ktoś rozpoczyna przygodę z kwiatami jadalnymi na swoim balkonie, to fachowcy podpowiadają, że w uprawie doniczkowej dobrze radzi sobie nagietek lekarski, pięknie prezentujący się w skrzyniach montowanych do balustrad. Nagietek bywa nazywany „szafranem dla ubogich”, może bowiem stanowić rodzaj jego zamiennika. Można go używać do barwienia i przyprawiania dań takich jak makarony, ryż, sałatki, zupy i sosy.

Dość łatwa w uprawie doniczkowej jest również nasturcja. Można też zdecydować się na jedne z najpopularniejszych roślin do doniczek – bratki. Są niedrogie, a z ich uprawą bez problemu poradzą sobie początkujący ogrodnicy. Bratek lubi słoneczne stanowisko, glebę żyzną i przepusz-



FOT. ANNA KACZMARZ

Warto sięgać po naturalne, choć dla nas nieoczywiste smaki. Szacuje się, że istnieje około 80 gatunków jadalnych kwiatów. Do najpopularniejszych należą: mniszek lekarski, nagietek, róża, fiołek i nasturcja

czalną. Wymaga, by regularnie go podlewać, najlepiej rano albo wieczorem. Płatki bratków mają lekko słodki smak i mogą stać się dodatkiem do sałatek albo deserów. Ciekawym pomysłem jest zamrażanie ich w kostkach lodu, by potem mogły udekorować zimne napoje.

Smacznego, ale ostrożnie!

W Polsce autorami publikacji, badaczami i specjalistami od dzikiej kuchni i kwiatów jadalnych są Łukasz Łuczaj i Małgorzata Kalembe-Drożdż. Oboje w swoich publikacjach – książkowych i internetowych – zalecają jednak ostrożność w spożywaniu opisanych przez siebie roślin.

Przestrzegają m.in., by nie jeść kwiatów, których nie potrafimy rozpoznać. Odradzają jedzenie kwiatów roślin trujących, chyba że ma się absolutną pewność, iż kwiaty nie zawierają toksyn obecnych w innych częściach danej rośliny. Nie powinno się też spożywać kwiatów z kwaciarni ani ze sklepów ogrodniczych, ponieważ mogą zawierać szkodliwe pestycydy; niewykluczone też, że były uprawiane przy ruchliwej drodze, wśród zanieczyszczeń.

Jedząc nowy dla siebie gatunek, powinno się zaczynać od niewielkich ilości, na próbę. Szczególnie dotyczy to alergików. A ogólna zasada jest taka, że z kwiatów zjadamy same płatki – bez pręcików, słupka i okwiatu.



Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN

SPORTOWY24

10-11.11.2025

Jaga znów wygrywa w Ekstraklasie. W Szczecinie pokonała Pogoń 2:1. Bohaterami ten co broni Piekutowski i ten co strzela Pietuszeowski STR. 16



FOT. JAGIELLONIA.PL

To idzie młódzież. Jaga zwycięska

**SPORT
PARALIMPIJSKI
W PODLASKIEM MA
JUŻ 60 LAT.
STR. 18**

**W III lidze tylko
piłkarze Jagiellonii II
Białystok wygrali swój
mec z GKS Bełchatów
1:0 STR. 18**

**Znowu były emocje
w meczu siatkarzy KS
Neco Augustów
w PLS I lidze
STR. 18**

SPORTOWY24.PL

Młodzi bohaterowie Jagiellonii. 2:1 z Pogonią

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Po dwóch porażkach z rzędu piłkarze Jagiellonii Białystok przerwali złą passę i w Szczecinie pokonali Pogoń 2:1. Zwycięską bramkę po zabójczej kontrze zdobył Oskar Pietuszewski.**

Pogoń Szczecin	1 (1)
Jagiellonia Białystok	2 (1)

Bramki: 0:1 - Dimitris Rallis 13, 1:1 - Kamil Grosicki 27, 1:2 - Oskar Pietuszewski 90.
Pogoń: Valentin Cojocar - Linus Wahlqvist, Danijel Lončar, Dimitris Keramitsis, Leonárdo Koutrís (85. Benjamin Mendy) - Adrian Przyborek, Fredrik Ulvestad, Mor N'Diaye (59. Jan Biegański), Kacper Smoliński (70. Paul Mukairu) - Rajmund Molnár (85. Kacper Kotorz), Kamil Grosicki.
Jagiellonia: Miłosz Piekutowski - Norbert Wojtuszek, Bernardo Vital, Dušan Stojinović, Bartłomiej Wdowik - Alejandro Pozo (54. Oskar Pietuszewski), Leon Flach (68. Taras Romanczuk), Sergio Lozano (54. Bartosz Mazurek), Jesús Imaz, Kamil Jóźwiak (85. Dawid Drachal) - Dimitris Rallis (68. Youssuf Sylla).
Sędziów: Piotr Lasyk (Bytom)
Widzów: 19 867.

Bez Afimico Pululu, który pauzuje z nadmiaru żółtych kartek

przystąpiła Jagiellonia Białystok do wyjazdowego meczu z Pogonią Szczecin. W wyjściowej jedenastce nie wystąpił także kapitan Żółto-Czerwonych Taras Romanczuk, ale to był już wybór trenera Adriana Siemienia. Romanczuk usiadł na ławce rezerwowych. W ataku zagrał więc Grek Dimitris Rallis. Od pierwszej minuty w Szczecinie wystąpił także bohater spotkania Ligi Konferencji z Shkendiją Sergio Lozano, który w środku za partnera miał Leona Flacha.

W 13 minucie Rallis otrzymał idealne podanie od Dusana Stojinovića. Młody Grek wykiwał środkowego obrońcę Pogoni i strzałem przy słupku pokonał bramkarza Pogoni. 1:0 dla Jagiellonii Białystok.

W 18 minucie Kamil Jóźwiak uchronił drużynę od pewnej utraty gola. W pełnym biegu, wracając na swoje pole karne, główką wybił piłkę. Jednak przy tym uderzył całym impetem w słupek bramki Jagi. Na szczęście piłkarzowi nic się nie stało i mógł kontynuować grę.

W 26 minucie Keramitsis z bliskiej odległości strzelił



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Jagiellonia wygrała w Szczecinie z Pogonią 2:1 i została wiceliderem Ekstraklasy

głową, ale Miłosz Piekutowski popisał się piękną parąde wybijając piłkę na rzut rożny. Chwilę później to Jagiellonia mogła zdobyć gola. Strzelał Jesus Imaz. Niestety zbyt słabo, a przy dobitce pośliznął się jeszcze Jóźwiak.

Kolejna akcja przyniosła już gola, ale dla gospodarzy. Kamil

Grosicki otrzymał w polu karnym podanie i z pierwszej piłki nie dał szans Piekutowskiemu.

W końcowych minutach pierwszej połowy Portowcy przycisnęli Jagiellonię. Na szczęście gospodarze nie potrafili wykorzystać niedokładności Jagiellonii w rozgrywaniu piłki i grze obronnej.

W 50 minucie znów Piekutowski popisał się doskonałą obroną, gdy w bliska strzelał Smoliński. Nie minęła minuta i raz jeszcze zagotowało się w polu karnym Jagiellonii. Ponownie młody bramkarz Jagiellonii uratował swój zespół przed uderzeniem Loncara. Raz też uratowała Jagę poprzeczka.

W 54 minucie trener Siemieniec wprowadził dwóch młodych graczy: Bartosza Mazurka i Oskara Pietuszewskiego. Zeszli Lozano i Pozo. W 68 minucie doszło do kolejnych zmian. Pojawili się Taras Romanczuk i Youssuf Sylla, a boisko opuścili Flach i Rallis.

Obie drużyny im bliżej było do końca tym bardziej opadały z sił, szukając swoich szans w kontrach. W doliczonym czasie gry Pogoń wykonywała dwa rzuty różne i na koniec miała jeszcze wyrzut z autu. Białostoczanie przechwycili po nim piłkę. Lewą stroną boiska pognał Pietuszewski. Wyłożył piłkę do niepilnowanego Imaza. Hiszpan przeniósł piłkę nad bramkarzem, ale uderzyła ona w poprzeczkę bramki Portowców. Doszedł jednak do niej Pietuszewski i strzałem pod poprzeczkę wpakował piłkę do siatki bramki Portowców.

- Bardzo się cieszę, ciężko pracowałem na tę bramkę. To nagroda, za moją ciężką pracę. Musimy podziękować Miłoszowi, który dużo dzisiaj nam pomógł - powiedział przed kamerami canal plus strzelec zwycięskiego gola. ©©

Trener Adrian Siemieniec po meczu z Shkendiją: „Stać nas na dużo więcej”

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Trener Jagiellonii Białystok Adrian Siemieniec po spotkaniu z Shkendiją Tetowo 1:1 nie krył swojego rozczarowania wynikiem, a przede wszystkim grą zespołu.**

- Finalnie mamy punkt w meczu wyjazdowym, ale to nie jest to, na co nas stać. Czujemy rozczarowanie, ale nie tyle wynikiem, a tym jak prezentowaliśmy się dzisiaj, szczególnie do straconej bramki - mówił po meczu z Shkendiją Tetovo trener Jagiellonii Białystok, Adrian Siemieniec.

- Po gołu dla gospodarzy nasza gra poszła do przodu, ale i tak tworzyliśmy sobie zbyt mało sytuacji. Graliśmy za mało intensywnie, było za mało wejść w pole karne. Ogólnie stworzyliśmy zbyt mało zagrożenia, żeby dzisiaj wygrać. Gratulację i podziękowania dla Sergio Lozano za to piękne uderzenie, dzięki któremu mamy punkt. Ten punkt może dużo znaczyć w perspektywie tego, że przed nami jeszcze trzy mecze. Pierwsza reakcja to rozczarowanie tym, co dzisiaj pokazaliśmy. Wiem, że stać nas na dużo więcej - mówił

szkoleniowiec Żółto-Czerwonych.

Także bohater ostatniej akcji i strzelec pięknego gola Sergio Lozano wiedział, że drużyna zagrała słaby mecz, poniżej swoich możliwości.

- Myślę, że musimy być samokrytyczni. Musimy zobaczyć, nad czym powinniśmy jeszcze popracować. Dziś nasza drużyna nie była w najlepszej formie. Nie ma co szukać wymówek - boisko nie było najlepsze, mecz nam nie wyszedł, ale musimy dalej ciężko pracować. Trzeba dawać kibicom radość z gry i wrócić na właściwą ścieżkę. Najważniejsze, byśmy nadal pracowali razem, bo przed nami jeszcze wiele, a kluczem jest jedność zespołu - powiedział dla klubowych mediów Jagiellonii strzelec gola na wagę remisu Sergio Lozano.

- Ciężko pracowaliśmy, ale nie wszystko poszło tak, jak chcieliśmy. Myślę, że dziś nasza drużyna nie była w pełni sobą, choć daliśmy z siebie wszystko. Najważniejsze, że nigdy nie przestaliśmy wierzyć. Ten zdobyty punkt może okazać się bardzo ważny w przyszłości - dodał Lozano.

- Bramka na 1:0 spowodowała, że zgubiliśmy kontrolę,



FOT. JAGIELLONIA.PL

Bohater meczu Jagiellonii z Shkendiją Tetowo Sergio Lozano strzelec wyrównującego gola

Weszliśmy na taki stan emocji, w którym bardzo się spieszysz, jesteś nerwowym, przez co gubisz konsekwencję i dyscyplinę w swojej grze, a przeciwnik wchodzi na wyższy poziom pewności siebie. Zaczyna wierzyć w to, że może wygrać, dostaje dużą dawkę determinacji. Dzięki temu broni jeszcze mocniej, jeszcze lepiej, do tego trybuny niosą. To są mecze i scenariusze, które się zna. Szkoda,

że doprowadziliśmy do tego scenariusza. Z przewagi jakościowej, którą uważam, że mieliśmy w tym meczu, to my powinniśmy otworzyć wynik i kontrolować to spotkanie poprzez prowadzenie, a nie gonić wynik - powiedział trener Jagiellonii Adrian Siemieniec.

FK Shkendija - Jagiellonia Białystok 1:1 (0:0). Bramki: 1:1 Liridon Latifi 49, 1:1 Sergio Lozano 90+10.

Shkendija: Baboucar Gaye - Aleksandër Trumçi, Imran Fetaj, Klisman Cake, Ronaldo Webster - Sebastian Spahiu (90. Mevlan Murati), Reşat Ramadani, Adamu Alhassan (69. Kamer Qaka), Arbin Zejnullai (44. Endrit Krasniqi), Liridon Latifi (69. Besart Ibraimi) - Fabrice Tamba (90. Atdhe Mazari).

Jagiellonia Białystok: Miłosz Piekutowski - Norbert Wojtuszek, Bernardo Vital, Dušan Stojinović, Bartłomiej Wdowik - Louka Prip (55. Alejandro Pozo), Taras Romanczuk (76. Bartosz Mazurek), Leon Flach (55. Sergio Lozano), Dawid Drachal (54. Jesús Imaz), Oskar Pietuszewski (76. Ariel Jackson) - Afimico Pululu.

Żółte kartki: Alhassan, Ibraimi, Qaka (Shkendija); Romanczuk, Imaz (Jagiellonia).

Czerwona kartka: Jesús Imaz (90. minuta, Jagiellonia, za drugą żółtą).

Sędziów: Mihály Kárpály (Węgry)

Wyniki 3. kolejki:

1.FSV Mainz 05 - ACF Fiorentina 2:1
AC Sparta Praga - Raków Częstochowa 0:0
AEK Ateny - Shamrock Rovers FC 1:1
AEK Lamaka - Aberdeen FC 0:0
Szachtar Donieck - Breiðablik 2:0
Noa Erewan - SK Sigma Olomuniec 1:2
Kuopion Palloseura - ŠK Slovan Bratislava 3:1
NK Celje - Legia Warszawa 2:1
Samsunspor Kulübü - Hamrun Spartans FC 3:0
BK Häcken - RC Strasbourg 1:2
Crystal Palace FC - AZ Alkmaar 3:1
FC Lausanne-Sport - AS Omónia Lefkossias 1:1
Dynamo Kijów - HSK Zrinjski 6:0
Lincoln Red Imps FC - HNK Rijeka 1:1
Rayo Vallecano - Lech Poznań 3:2
Shelbourne FC - Drita Gnjilane 0:1
Rapid Wiedeń - Universitatea Craiova 0:1

Tabela po 3. kolejkach Ligi Konferencji

1. Samsunspor	3	9	7-0
2. NK Celje	3	9	7-2
3. 1.FSV Mainz 05	3	9	4-1
4. AEK Lamaka	3	7	5-0
5. FC Lausanne-Sport	3	7	5-1
6. Rayo Vallecano	3	7	7-4
7. RC Strasbourg	3	7	5-3
8. ACF Fiorentina	3	6	6-2
9. Crystal Palace FC	3	6	5-2
10. Szachtar Donieck	3	6	6-4
11. Kuopion Palloseura	3	5	4-2
12. Raków Częstochowa	3	5	3-1
13. Drita Gnjilane	3	5	3-2
14. Jagiellonia Białystok	3	5	3-2
15. AEK Ateny	3	4	8-4
16. Sparta Praga	3	4	4-2
17. Noa Erewan	3	4	3-3
18. HNK Rijeka	3	4	2-2
19. SK Sigma Olomuniec	3	4	3-4
20. Universitatea Craiova	3	4	2-3
21. FK Shkendija	3	4	2-3
22. Lincoln Red Imps FC	3	4	3-7
23. Lech Poznań	3	3	7-6
24. Dynamo Kijów	3	3	6-5
25. Legia Warszawa	3	3	3-4
26. HSK Zrinjski Mostar	3	3	5-7
27. AZ Alkmaar	3	3	2-7
28. BK Häcken	3	2	3-4
29. AS Omónia Lefkossias	3	2	2-3
30. Shelbourne FC	3	1	0-2
31. Shamrock Rovers FC	3	1	2-7
32. Breiðablik	3	1	0-5
33. Aberdeen FC	3	1	2-9
34. ŠK Slovan Bratislava	3	0	2-6
35. Hamrun Spartans FC	3	0	0-5
36. SK Rapid Wiedeń	3	0	1-8

©©

PKO BP Ekstraklasa Łódzki Widzew nadal ma problem z poukładaniem gry

Zaskakujące porażki „Pasów” i Górnika, przełamanie Piasta

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

W meczach 15. kolejki PKO BP Ekstraklasy nie zabrało niespodzianek. Radomiak niespodziewanie rozbił Cracovię, a Zagłębie Lubin ograło rozpędzonego wcześniej Górnika Zabrze.

Na uwagę zasługują też przełamanie Piasta Gliwice pod wodzą niedawno zatrudnionego szkoleniowca oraz kolejne zwycięstwo Lechii Gdańsk: tym razem nad mającym wielkie aspiracje - ale chyba jeszcze większe problemy - Widzewem.

Wisła niepokonana, ale i wyhamowana

Mającą szansę mocno zbliżyć się do lidera tabeli Wisła Płock tylko zremisowała w wyjazdowym starciu z Motorem Lublin. Mecz ten - nieoczekiwanie - okazał się dla Nafciarzy nie lada wyzwaniem, bo warto odnotować, że gospodarze mieli swoje szanse na wyższe prowadzenie, zanim ekipa z Płocka doprowadziła do remisu.

Wisła pozostaje niepokonana od 6 meczów, jednak większość z tych spotkań zakończyła się remisami, co wpłynęło na znaczne spowolnienie zbierania punktów w ostatnich tygodniach i odbija się na miejscu w tabeli.

Przypadki Górnika potwierdzają... jakość
Górnik Zabrze doznał pierwszej porażki od 30 sierpnia.



Goncalo Feio trzeba oddać, że z miejsca podbudował mental zawodników Radomiaka

nia. Mecz w Lubinie obfitował w indywidualne błędy, które kosztowały zabrzańskie cenne „oczka”. Porażka podopiecznych Michała Gasparika oznacza, że między ekipą z Zabrza a wyżej wspomnianą płocką Wisłą są już tylko trzy punkty różnicy.

To pokazuje także, jak bardzo wyrównany jest poziom rywalizacji w obecnym sezonie w naszej najwyższej lidze oraz nadspodziewanie wysoką jakość zespołów z aktualnej ścisłej czołówki.

Bobcek nie zwalnia tempa

Znajdująca się w strefie spadkowej Lechia Gdańsk odniosła bardzo ważne zwycięstwo nad drużyną, która

wciąż nie spełnia wielkich oczekiwań. Bohaterem meczu został słowacki napastnik Tomasz Bobcek, który zdobył obie bramki dla Lechii. Snajper gdańszczan z dorobkiem 9 trafień jest liderem klasyfikacji strzelców rozgrywek. Widzew sezon uratować może już chyba tylko w Pucharze Polski, ale w Imprezie Tysiąca Drużyn też nie może liczyć na taryfę ulgową.

Myśliwiec zaczyna odwracać losy

Tymczasem Piast Gliwice odniósł dopiero drugie zwycięstwo w tym sezonie PKO BP Ekstraklasy, a pierwsze pod wodzą trenera Daniela Myśliwca. W Katowicach pierwsza połowa świetnie

ułożyła się dla gliwiczian, którzy na przerwę schodzili z dwubramkową przewagą na GieKSę. Po przerwie oba zespoły zadały po ciosie i z triumfu w derbowym starciu cieszyli się piłkarze Piasta.

Feio odbudował mental Radomiaka

Cracovia, która jeszcze niedawno plasowała się w ścisłej czołówce tabeli, zaliczyła trzecie kolejne spotkanie bez zwycięstwa. Tym razem lepszy - i to zdecydowanie - okazał się Radomiak prowadzony od niedawna przez Goncalo Feio. Radomianie pod wodzą Portugalczyka mają na koncie już dwa zwycięstwa i solidnie podbudowany mental.

15. KOLEJKA EKSTRAKLASY

RADOMIAK - CRACOVIA 3:0

Bramki: Capita 48, Grzesik 64, Alves 90+2 - karny

KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN - GÓRNIK ZABRZE 2:0

Bramki: Rocha 13, Kocaba 50

LECHIA GDAŃSK - WIDZEW ŁÓDŹ 2:1

Bramki: Bobcek 59, 90+6 - Bergier 50

MOTOR LUBLIN - WISŁA PŁOCK 1:1

Bramki: Ronaldo 4 - Edmundsson 77

GKS KATOWICE - PIAST GLIWICE 1:3

Bramki: Klemenz 90 - Dąpiński 22, Klemenz 25 - samobójcza., Jirka 75

LEGIA - BRUK-BET TERMALICA 1:2

Bramki: Krasniqi 73 - Kubica 23, Trubeha 90

KORONA - RAKÓW 1:4

Bramki: Błanik 25 - Amorim 5, Brunos 20, Makuch 90, Diaby-Fadiga 90 z karnego.

POGOŃ SZCZECIN - JAGIELLONIA 1:2

Bramki: Grosicki 27 - Rallis 13, Pietuszeński 90.

1. Górnik Zabrze	15	29	26-14
2. Jagiellonia Białystok	14	27	27-18
3. Wisła Płock	14	26	19-10
4. Raków Częstochowa	14	23	20-18
5. Radomiak Radom	15	22	28-24
6. Cracovia Kraków	14	22	21-17
7. KGHM Zagłębie Lubin	14	21	27-18
8. Lech Poznań	13	21	22-20
9. Korona Kielce	15	20	17-16
10. Legia Warszawa	14	17	16-15
11. Widzew Łódź	15	17	22-23
12. Pogoń Szczecin	15	17	21-27
GKS Katowice	15	17	21-27
14. Motor Lublin	14	16	19-24
15. Arka Gdynia	14	15	10-25
16. Lechia Gdańsk	15	13	25-32
17. Bruk-Bet Termalica	15	13	19-29
18. Piast Gliwice	13	11	13-16

Program 16. kolejki

Piątek, 21 listopada:

Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Arka Gdynia (godz. 18.00), Górnik Zabrze - Wisła Płock (godz. 20.30).

Sobota, 22 listopada:

Cracovia - Motor Lublin (godz. 14.45), Raków Częstochowa - Piast Gliwice (godz. 17.30), Lechia Gdańsk - Legia Warszawa (godz. 20.15).

Niedziela, 23 listopada:

Jagiellonia Białystok - GKS Katowice (godz. 12.15), Lech Poznań - Radomiak Radom (godz. 14.45), Widzew Łódź - Korona Kielce (godz. 17.30).

Poniedziałek, 24 listopada:

Pogoń Szczecin - KGHM Zagłębie Lubin (godz. 19.00).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

9 goli

Tomáš Bobček (Lechia Gdańsk)

8 goli

Jesús Imaz (Jagiellonia Białystok)

7 goli

Filip Stojiljković (Cracovia), Ousmane Sow (Górník Zabrze), Mikael Ishak (Lech Poznań), Karol Czubak (Motor Lublin), Leonardo Rocha (Raków Częstochowa/KGHM Zagłębie Lubin), Sebastian Bergier (Widzew Łódź)

BOHATER WEEKENDU

Tomáš Bobček (Lechia Gdańsk)

Napastnik gdańskiej Lechii po raz kolejny pokazał, że potrafi odnaleźć się w polu karnym przeciwnika. Przy pierwszym trafieniu świetnie wyskoczył zza pleców obrońcy, natomiast przy drugiej bramce znakomicie uderzył głową. Wydaje się, że Słowak w przyszłym roku ruszy na podbój mocniejszej ligi.



FOT. PAP/MARCIN GADOMSKI

Michał Gasparik ocenił: Błąd bramkarza miał kluczowe znaczenie dla losów meczu

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Porażka lidera w Lubinie i udany początek pracy Goncalo Feio w Radomiu - między innymi te wydarzenia przykuwały uwagę piłkarskich kibiców w ostatnich dniach.

Nieco ponad dwa miesiące minęły od momentu, gdy po raz ostatni Górnik Zabrze schodził z boiska pokonany. Dobra seria została przerwana chyba w naj-

mniej spodziewanym momencie - w wyjazdowym starciu z Zagłębiem. Od zespołu, który ograł w październiku Jagiellonię Białystok i Legię Warszawa, wymagać należy znacznie więcej niż na początku sezonu.

- Wiedzieliśmy, że to ciężki teren, a Zagłębie posiada specyficzny styl gry. Decydujący był błąd, gdy futbolówka wypadła z rąk Łubikowi - po nim mecz układał się tak jak chciał rywal. Stwarzaliśmy sytuacje, ale brakowało nam skuteczności. Zwycięstwo gospodarzy

było w pełni zasłużone - przyszedł po spotkaniu opiekun Górnika Michał Gasparik.

Trener gości nawiązał w wypowiedzi do sytuacji, po której padła pierwsza bramka dla Zagłębia. Zabrzeński golkiper w niegroźnej sytuacji nie opamiętał się, z czego skwapliwie skorzystali rywale.

- Jest to dla nas bardzo dobry wieczór. Zwycięstwo nad liderem ekstraklasy bardzo cieszy. Brawa dla chłopaków, walczyliśmy dziś bardzo dobrze w obronie - nie ukrywał rado-

ści szkoleniowca drużyny z Lubina Leszek Ojrzyński.

Powody do zadowolenia mają także w Radomiu. Zmiana trenera daje na razie odpowiednie rezultaty. Pod wodzą Goncalo Feio Radomiak wygrał drugi mecz - tym razem w pokonanym polu zostawił Cracovię, a więc zespół jeszcze niedawno uważany za rewelację sezonu.

- Chcieliśmy pokazać coś kibicom, którzy dziś pojawili się na stadionie, by uwierzyli w tę drużynę. Dziękuję piłkarzom,

którzy pokazali ambicję. Uważam, że zasłużyliśmy na to zwycięstwo - ocenił portugalski szkoleniowiec, dodając, że jego zespół zrobił krok naprzód, jeśli chodzi o pressing, kompaktowość, grę na połowie rywala i w ataku pozycyjnym.

Wściekłości z postawy swoich podopiecznych nie ukrywał natomiast opiekun Cracovii Luca Elsner.

- Zagraliśmy tragiczny mecz. Wyglądaliśmy bardzo źle, zachowywaliśmy się, jakby na boisku wszystko nam się należało.

Trzeba zmienić nastawienie. Od teraz każdy zaczyna od zera, nikt nie ma kredytu zaufania - złościł się Słoweniec.

Frustracja trenera „Pasów” jest zrozumiała. Jego zespół nie wygrał żadnego z czterech ostatnich meczów (wliczając w to spotkanie w Pucharze Polski), a w Radomiu po raz trzeci z rzędu nie strzelił gola. Po sobotnim meczu podopieczni Elsnera osunęli się w tabeli poza miejsca dające prawo gry w europejskich pucharach.

© P

Jubileusz 60 lecia sportu paralimpijskiego

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskappress.pl

Z okazji jubileuszu 60-lecia Sportu Paralimpijskiego w Województwie Podlaskim Podlaskie Stowarzyszenie Sportowe Osób Niepełnosprawnych START ogłosiło plebiscyt. Odbędzie się także jubileuszowa Gala (29 listopada).

Przez ten okres podlascy sportowcy z niepełnosprawnościami osiągnęli wiele znaczących sukcesów na krajowej oraz międzynarodowej arenie. Nie dość powiedzieć, że na Igrzyskach Paralimpijskich czy Mistrzostwach Świata i Europy aż 15 sportowców z Podlasia wywalczyło medale.

Z okazji jubileuszu Start organizuje Plebiscyt, w którym kibice mogą oddawać głosy na najlepszych zawodników 60-lecia, sportowca dekady czy najważniejsze wydarzenie paralimpijskie. Głosowanie trwa do 17 listopada na stronie stowarzyszenia www.start.bialystok.pl

Przypomnijmy tylko niektóre nazwiska wspaniałych sportowców: Zofia Mielech, Waldemar Kikolski, Joanna Mendak, Krzysztof Smorszczewski, Paweł Arciszewski, Mirosław Turowska czy Rafał Czuper.

Ogłoszenie wyników nastąpi na uroczystej Gali, która będzie miała miejsce 29 listopada.



Będzie Gala i Plebiscyt z okazji 60-lecia

PLS1. Liga Porażka KS Necko Augustów ze Spartą Grodzisk 1:3 BYŁY EMOCJE, ALE TYM RAZEM BEZ HAPPY-ENDU

Mariusz Klimaszewski, opr.
mariusz.klimaszewski@polskappress.pl

Siatkarze Necko Augustów ponownie rozegrali bardzo wyrównany i emocjonujący mecz w I lidze. Niestety, przegrali ze Spartą Grodzisk Mazowiecki 1:3.

W pierwszym secie po fragmencie gry punkt za punkt KS Necko wyszło na prowadzenie 9:6. Po tym jak piłkę w miejscowy blok wcisnął Jakub Czyżowski goście doprowadzili do remisu 11:11. To nie był koniec zwrotów akcji w tej partii. Necko ponownie wygrywało 18:15. Przyjezdni znowu dogonili Necko 22:22. Ostatecznie grę na przewagi wygrali podopieczni Dimy Skoryya 27:25.

Set numer dwa rozpoczął się podobnie do pierwszego, bo dwoma punktami otworzyli go siatkarze z Grodziska Mazowieckiego. Necko dogoniło rywali po punkcie Kacpra Taudula 6:6, ale chwilę później znowu traciło do swojego przeciwnika trzy oczka 7:10. Kolejna gonitwa gospodarzy zakończyła się sukcesem z nawiązką 12:11. Niestety, później nastąpił niespodziewany przestój w zespole z Augustowa, którzy zaczęli seriami tracić punkty dorzucając jedynie po jednym swoim, co skończyło się bolesną przegraną 19:25.

Trzecia odsłona była najrówniejszą w całym meczu i obie ekipy na zmianę wychodziły na prowadzenie, ale za każdym razem nie było to więcej niż dwa punkty. Nie bra-



Siatkarze KS Necko Augustów w Grodzisku Mazowieckim nie zdobyli punktu

kowało tam niczego, asów serwisowych, jak ten Patryk Rodka, skutecznych przesuniętych krótkich w wykonaniu duetu Buczek-Rudzewicz, ofiarnych obron czy siatkarskich gwoździ. Ale to Sparta okazała się minimalnie lepsza, zdobywając w samej końcówce dwa punkty z rzędu przy stanie 23:23.

W czwartej partii przy stanie 22:21 augustowianie nagle nie potrafili zakończyć akcji skutecznym atakiem i stracili cztery punkty z rzędu, kiedy w polu zagrywki znajdował się Jakub Czyżowski, oznaczało przegraną 22:25, a w całym meczu 1:3.

Teraz Necko Augustów rozegra dwa mecze na wyjeździe.

Najpierw augustowscy siatkarze zagrają w sobotę, 15 listopada, w Bielsku-Białej, a później w czwartek, 20 listopada ich rywalem będzie BKS Bydgoszcz.

KS Necko Augustów - KS Sparta Grodzisk Mazowiecki 1:3 (27:25, 19:25, 23:25, 22:25).

KS Necko Augustów: Oleg Krikun (16), Kacper Taudul (14), Radosław Sterna (10), Patryk Rodek (9), Łukasz Rudzewicz (8), Damian Baran (4), Kamil Kulbacki (3), Piotr Łukasik (1), Jakub Konieczny, Konrad Buczek, Jakub Krupirski (L), Mariusz Szejter, Filip Jarosiński, Jakub Cholewiński, Maksymilian Opiola (L).

Inne wyniki 9. kolejki

KPS Siedlce - Czarni Radom 2:3, Mickiewicz Kluczbork - MCKIS Jaworzno 3:0, Lechia Tomaszów Mazowiecki - MKS Będzin 3:1, GKS Katowice - BBTs Bielsko-Biała 3:2, BKS Bydgoszcz -

Stal Nysa 2:3, Avia Świdnik - SMS Spała 3:0, Nowa Sól - Anioły Toruń 0:3 (17:25, 22:25, 19:25)

Tabela PLS I ligi

1. GKS Katowice	9	25	27:6
2. Stal Nysa	9	23	27:10
3. MICKIEWICZ Kluczbork	9	22	25:10
4. CUK Anioły Toruń	9	21	22:7
5. BBTs Bielsko-Biała	9	15	19:17
6. BKS Bydgoszcz	9	14	19:18
7. MCKIS Jaworzno	9	13	16:18
8. Astra Nowa Sól	9	12	15:19
9. Lechia Tomaszów Maz.	9	11	15:20
10. Avia Świdnik	9	11	14:20
11. MKS Będzin	9	10	18:21
12. PIERROT Czarni Radom	9	10	15:21
13. KS NECKO Augustów	9	9	13:21
14. KS Sparta Grodzisk Maz.	9	9	13:22
15. KPS Siedlce	9	9	14:22
16. SMS PZPS Spała	9	2	6:26

© P

Jagiellonia II idzie w górę tabeli. Rozczarowania w ŁKS-ie, Wigrach i KS Wasilków

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskappress.pl

PIĘKA NOŻNA. Z czterech naszych trzecioligowych drużyn jedynie Jagiellonia II Białystok zgrała trzy punkty pokonując w ostatniej minucie GKS Bełchatów 1:0.

Rezerwy Jagiellonii II Białystok zgrały ważne trzy punkty i powoli uciekają z dolnych rejonów tabeli. Podopieczni trenera Tomasza Kulhawika wygrali 1:0 po kapitalnym strzale w ostatniej minucie spotkania Zacharego Zalewskiego.

- Graliśmy z GKS-em Bełchatów, więc bez względu na to, w jakim są momencie to jest klub z wielkimi tradycjami. Za darmo nic nikomu nie dadzą i to było dzisiaj widać na boisku. Gratuluję Zacheremu gola i wierzę, że na nim się nie zatrzyma, tak jak cały zespół. Dziś

w defensywie uniknęliśmy indywidualnych błędów, dobrze broniliśmy zespołowo. W pierwszej połowie brakowało nam trochę szczęścia, mieliśmy dwie poprzeczki, a i w drugiej połowie też stworzyliśmy dobre sytuacje - powiedział klubowemu mediom trener Jagiellonii II Białystok Tomasz Kulhawik.

Dobre mecz, ale niestety już bez zwycięstwa rozegrał KS Wasilków, któremu niewiele brakowało do zdobycia punktu. Niestety, przy wyniku 1:1 stracił gola w 83 minucie po strzale Marcela Szymańskiego.

- Bardzo dobry mecz w naszym wykonaniu. Pierwsza połowa troszkę po naszej stronie, mieliśmy więcej zgry. Druga część bardziej wyrównana. Koniec końcem jedna akcja pozbawiła nas punktu. Kolejny mecz, w którym zespół zasługuje na punkty, ale gdzieś zawsze to nam ucieka i tracimy je - stwier-



Zachary Zalewski w 90 minucie zdobył gola z Bełchatowem

dził na pomeczowej konferencji szkoleniowiec KS Wasilków Michał Hryszko.

Trudnego rywala miały Wigry Suwałki. Na własnym stadionie zagrały z trzecią drużyną w tabeli Wartą Sieradz. Po pierwszej połowie podopieczni trenera Arkadiusza Szczerbrowskiego jednak pro-

wadzili 1:0 i byli bliscy piątego triumfu z rzędu. Niestety, po zmianie stron Warta szybko wyrównała po rzucie karnym, a w 77 minucie Bartłomiej Kręcihwośt wyprowadził gości na prowadzenie 2:1 i takim wynikiem zakończył się mecz.

Zawiedzeni byli kibice ŁKS-u Łomża. Biało-Czerwoni nie

wykorzystali atutu swojego boiska i przegrali z KS CK Troszyn 2:3.

Jagiellonia II Białystok - GKS Bełchatów 1:0 (0:0). Bramka: 1:0 Zachary Zalewski 90.

Jagiellonia II: Kożuchowski - Lipiński, Tarasovs, Krasiewicz (71. Duchnowski), Tymoszczuk (55. Pankiewicz), Pawelczyk (71. Hirosawa), Kozłowski, Polkowski, Kuczyński (55. Ziarek), Kosmański (80. Drygiel), Zalewski.

Broń Radom - KS Wasilków 2:1 (1:1). Bramki: 0:1 Bartosz Milewski 1, 1:1 Eryk Pieczarka 9, 2:1 Marcel Szymański 83.

KS Wasilków: Gostomski - Bayer, Dawidowicz, Fronc, Kruszewski, Mazurek, Milewski (84. Boateng), Ptasiński, Watkiewicz, Wasilewski (84 Kul), Wysocki.

Wigry Suwałki - Warta Sieradz 1:2 (1:0).

Bramki: 1:0 Jakub Fronczak 10, 1:1 Mateusz Lis 59 z karnego, 1:2 Bartłomiej Kręcihwośt 77.

Wigry: Taudul - Kwiatkowski, Berezianskij (78. Ozga), Magnuszewski, Pajnowski, Matus, Witek (70. Machala), Święty, Zagórski (70 Bobkowski), Guzdek, Fronczak (60 Głowicki).

ŁKS Łomża - KS CK Troszyn 2:3 (0:2). Bramki: 0:1 Arkadiusz Ciach 14, 0:2 Igor Lewczuk 37, 1:2 Hubert Antkowiak 49, 1:3 Edgardo Ruiz 57, 2:3 Patryk Zych 75.

ŁKS: A. Olszewski, Kosakiewicz, Gołoś, B. Olszewski (75. Openchowski), Witasik, Chorosziński (65. Tarnacki), Kluska, Karmański (65. Pindor), Sauczek (89. Proniewski), Dziegielewski (65. Zych), Antkowiak.

Pozostałe wyniki 16. kolejki
GKS Wiekielec - Żąbkovia 1:1, Lechia Tomaszów Maz. - Mławianka 1:3, Widzew II - Legia II 0:5, Wisła II Płock - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 1:1, Znicz Biała Piska - Olimpia Elbląg 0:2.

1. Legia II Warszawa	16	38	46:19
2. Warta Sieradz	16	37	29:13
3. Żąbkovia Żąbki	16	35	51:26
4. ŁKS Łomża	16	33	37:16
5. Wigry Suwałki	16	27	29:22
6. Broń Radom	16	26	25:27
7. Wisła II Płock	16	24	26:24
8. Świt Nowy Dwór Maz.	16	24	26:28
9. Olimpia Elbląg	16	21	26:28
10. Widzew II Łódź	16	21	30:37
11. KS CK Troszyn	16	19	35:30
12. Lechia Tomaszów Maz.	16	18	26:25
13. Jagiellonia II Białystok	16	17	17:25
14. GKS Bełchatów	16	16	25:39
15. Mławianka Mława	16	14	26:34
16. GKS Wiekielec	16	14	15:24
17. KS Wasilków	16	13	16:36
18. Znicz Biała Piska	16	5	12:44

Bayern zatrzymany w Berlinie

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. Union przerwał znakomitą serię kolejnych zwycięstw Bayernu Monachium. Mistrzowie Niemiec po 16. triumfach z rzędu w sobotę zaledwie zremisowali w Berlinie.

Nie Paris Saint-Germain, Chelsea Londyn, RB Lipsk, Bayer Leverkusen czy Borussia Dortmund jako pierwsze znalazły sposób na zatrzymanie Bawarczyków w trwających rozgrywkach. Podopieczni Vincenta Kompany'ego niczym walec rozjeżdżali kolejnych rywali, kolekcjonując zwycięstwa we wszystkich rozgrywkach, w których brali udział, aż wreszcie zostali powstrzymani w Berlinie. Goście w dodatku mogą być zadowoleni z remisu - wyrównujące trafienie, którego autorem był Harry Kane, padło bowiem dopiero w trzeciej minucie doliczonego czasu gry.

- Jesteśmy rozczarowani, że straciliśmy gola w czasie dodatkowym przez sędziego, ale z drugiej strony gdyby ktoś przed meczem powiedział, że tak zakończy się nasz dzisiejszy mecz, uznałbym to za sukces - trzeźwo ocenił opiekun Unionu Steffen Baumgart.



FOT. PAP/PA/FILIP SINGER

Danilho Doekhi z Unionu (z prawej) okazał się w sobotę skuteczniejszy niż snajper Bayernu Harry Kane (z lewej)

czy się nasz dzisiejszy mecz, uznałbym to za sukces - trzeźwo ocenił opiekun Unionu Steffen Baumgart.

Zawodnikiem, który najbardziej dał się we znaki faworytowi, był Danilho Doekhi. Urodzony w 1998 roku Holender od 2022 roku reprezentuje barwy Unionu, a w bieżącym sezonie już po raz drugi ustrzelił dublet - wcześniej dwukrot-

nie trafił także w rywalizacji z Borussią Mönchengladbach. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że mowa o... środkowym obrońcy.

Mimo straty punktów w Berlinie, Bayern zwiększył przewagę nad grupą pościgową. Nieoczekiwanej porażki na wyjeździe doznał bowiem wicelider, a więc RB Lipsk (1:3 z Hoffenheim), z kolei Borussia

Dortmund, plasująca się na najniższym stopniu podium, zwycięstwo w Hamburgu z HSV straciła w siódmej minucie doliczonego czasu.

- Ostatecznie więc remis to dla nas cenna zdobycz, bo mamy już sześć punktów przewagi - ocenił golkeeper Bayernu Manuel Neuer, który przyznał też, że popełnił błąd przy pierwszej bramce dla rywala.

Nie tylko ekipy z Berlina i Dortmundu traciły bramki - miał w ostatniej chwili. Wspomniane drużyny mimo nieudanej końcówki zdołały zdobyć po punkcie. Za to Wolfsburg (90 minut Kamila Grabary) z Bremy wrócił na tarczę po straconym голу w czwartej minucie doliczonego czasu. ©©

BUNDESLIGA

10. kolejka: Hamburg - Borussia D. 1:1 (Königsdorffer 90+7 - Chukwuemeka 64), **Hoffenheim - RB Lipsk 3:1** (Hajdari 20, Lempere 38, Promel 79 - Diomande 9), **Bayer - Heidenheim 6:0** (Schick 21,22, Hofmann 16, Poku 27, Maza 45+1 i 53), **Werder - Wolfsburg 2:1** (Stage 83, Mbangu 90+4 - Svanberg 28), **Borussia M. - Köln 3:1** (Sander 45+2, Diks 61 k, Tabaković 64 - Waldschmidt 90+1 k), **Union - Bayern 2:2** (Doekhi 27 i 83 - Diaz 38, Kane 90+3).

Antoine Griezmann pobił rekord samego Leo Messiego

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

LA LIGA. Francuski napastnik Atletico Madryt Antoine Griezmann strzelił 137. i 138. gola dla Atletico Madryt pod wodzą trenera Diego Simeone.

W meczu Atletico Madryt z Levante (3:1) wprowadzony w 61. minucie Antoine Griezmann zdobył dwie bramki i tym samym pobił rekord argentyńskiego napastnika Lio-

nela Messiego, który strzelił 137 goli dla Barcelony pod wodzą Josepa Guardioli.

Kontrakt 34-letniego Francuza z Atletico obowiązuje do 2027 roku. W bieżącym sezonie Griezmann rozegrał 19 meczów we wszystkich rozgrywkach i strzelił 6 goli.

„Żółta Łódź Podwodna” pokonała kataloński zespół 2:0 na stadionie RCDE po golach Gerarda Moreno i 22-letni Alberto Moleiro, który jest jednym z najbardziej „produktywnych” zawodników w LaLiga

urodzonych w 2003 roku lub później - strzelił 6 goli i zaliczył 2 asysty, ustępując pod tym względem jedynie 22-letniemu Kameruńczykowi Etcie Eyongowi z Levante, 20-letniemu Turkowi Ardzie Gülerowi z Realu Madryt i 18-letniemu Lamine Yamalowi z Barcelony.

Dzięki temu zwycięstwu Villarreal awansował na drugie miejsce w tabeli LaLiga z dorobkiem 26 punktów (przed niedzielnym wieczornym meczem Barcelony w Vigo z miejscową Celtą).

Sevilla wreszcie się przełamała. Po trzech porażkach pokonała Osasunę Pampeluna po голу reprezentanta Szwajcarii Rubena Vargasa z rzutu karnego. ©©

LA LIGA

12 kolejka: Elche - Real Sociedad San Sebastian 1:1 (Rodriguez 57 - Oyarzabal 89), **Girona - Deportivo Alaves 1:0** (Cygankow 16), **Sevilla - Osasuna Pampeluna 1:0** (Vargas 51 karny), **Atletico Madryt - Levante 3:1** (Dela 12 sam., Griezmann 61, 80 - Sanchez 21), **Espanyol - Barcelona - Villarreal 0:2** (Moreno 43, Moleiro 57).

Potknięcie „Kanonierów” z „Czarnymi Kotami”

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

PREMIER LEAGUE. Liderujący Arsenal stracił gola w meczu z beniaminkiem Sunderlandem pierwszy raz od dziewięciu meczów.

„Kanonierzy” mieli ciężką przeprawę na Stadium the Light w Sunderlandzie z „Czarnymi Kotami”.

Sunderland przerwał serię 10 zwycięstw Arsenalu we wszystkich rozgrywkach.

Przed spotkaniem z Sunderlandem, „Kanonierzy” wygrali pięć meczów z rzędu w Premier League, trzy w Lidze Mistrzów UEFA i dwa w Pucharze Ligi Angielskiej. Ostatnia strata punktów Arsenalu miała miejsce 21 września, kiedy zremisowali 1:1 z Manchesterem City w piątej kolejce Premier League.

Seria Arsenalu bez porażki trwa już 14 meczów. Podopieczni Mikela Artety ostatnio przegrali 1:0 z Liverpooliem 31 sierpnia w 3. kolejce Premier League.

„Czarne Koty” przerwały też znakomitą serię „Kanonierów” ośmiu meczów bez straty bramki, ustanawiając łączny wynik 17:0. Ostatni raz Arsenal pozwolił przeciwnikom trafić do siatki 28 września, kiedy pokonał Newcastle United 2:1.

Gospodarze na Stadium the Light przerwali serię podopiecznych Mikela Artety w 36. minucie, kiedy gola „Kanonierom” strzelił wychowanek ich akademii - obrońca Daniel Ballard. Był to pierwszy gol stracony przez Arsenal w ciągu ostatnich 41 dni.

Arsenal dał sobie wyrwać zwycięstwo w czwartej minucie doliczonego czasu gry po голу strzelonym przez Hollendra Briana Brobbeya.

- Oczywiście, teraz dominuje rozczarowanie i pewna

frustracja. Przyjechaliśmy tu po trzy punkty, ale mecz okazał się niezwykle trudny. Spodziewaliśmy się tego - gra była chaotyczna i napięta. Pod koniec mieliśmy kolejną świetną okazję - Ricky i Mikel - na wyrwanie zwycięstwa. Myślę, że zasłużyliśmy na to, ale nie potrafiliśmy wykorzystać swoich szans. Niemniej jednak to po raz kolejny podkreśla drogę, jaką przebyliśmy w ciągu ostatnich 10 meczów: wygrywaliśmy pewnie, często zachowując czyste konto, pomimo braku siedmiu ofensywnych zawodników. To wiele znaczy - skomentował trener Arteta.

Manchester United zremisował 2:2 z Tottenhamem Hotspur. „Czerwone Diabły” pozostają teraz niepokonane w pięciu kolejnych ligowych meczach, czego nie zanotowali od lutego 2024 roku.

Seria zwycięstw „Czerwonych Diabłów” rozpoczęła się w meczu siódmej kolejki z Sunderlandem, w którym podopieczni Rubena Amorima wygrali 2:0. Następnie odnieśli zwycięstwa nad Liverpooliem (2:1) i Brighton & Hove Albion (4:2). Manchester United zremisował następnie 2:2 z Nottingham Forest, a teraz passa Manchesteru United została przedłużona spotkaniem z Tottenhamem. ©©

PREMIER LEAGUE

11 kolejka: Tottenham Hotspur - Manchester United 2:2 (Tel 84, Richarlison 90+1 - Mbeumo 32, de Ligt 90+6), **West Ham United - Burnley 3:2** (Wilson 44, Soucek 77, Walker-Peters 87 - Flemming 35, Cullen 90+7), **Everton - Fulham 2:0** (Gueye 45+4, Keane 81), **Sunderland - Arsenal Londyn 2:2** (Ballard 36, Brobbey 90+4 - Saka 54, Trossard 74), **Chelsea Londyn - Wolverhampton Wanderers 3:0** (Gusto 51, Joao Pedro 65, Neto 73). Prowadzi Arsenal z 26 punktami przed Chelsea - 20 pkt i Manchesterem City - 19 pkt (przed niedzielnym meczem z Liverpoolem). Tabele zamyka Wolverhampton - 2 pkt.

Potężny błąd Majeckiego w Marsylii

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

LIGUE 1. Radosław Majecki nie zaliczył do udanych występu w Marsylii. Polski bramkarz popełnił błąd przy pierwszym голу dla rywala.

Była 25. minuta spotkania, a Olympique przygotowywało się do wykonania rzutu wolnego z okolic pola karnego. Ustawiony mur, uderzenie Angela Gomesa, po którym piłka leciała wprost w golkipera - wy-

dawało się, że nic złego dla Brest w tej sytuacji nie może się zdarzyć. Nieoczekiwanie jednak futbolówka prześlizgnęła się po rękach Majeckiego i wpadła do bramki. Były gracz Legii Warszawa zapewne do tej pory zachodzi w głowę, jak to możliwe, iż popełnił tak brzemienny w skutkach błąd. Jego Stade Brest przegrało w Marsylii 0:3.

Ważne zwycięstwo z Paris FC odnieśli gracze Stade Rennes, którego barwy reprezentuje Przemysław Frankowski. Polak, który tym razem został

pominięty przez selekcjonera Jana Urbana przy wysyłaniu powołań na zgrupowanie kadry, na murawie pojawił się w doliczonym czasie. Bramkę na wagę trzech punktów zdobył inny rezerwowy - Breel Embolo. ©©

LIGUE 1

12. kolejka: Paris FC - Rennes 0:1 (Embo 81), **Olympique M. - Brest 3:0** (Gomes 25, Greenwood 33 k, Aubameyang 81), **Le Havre - Nantes 1:1** (Lloris 90+5 - Abline 4), **Monaco - Lens 1:4** (Balogun 37 k - Edouard 21, Said 40 i 60, Sangare 45+3).

AC Milan chce pozyskać Lewandowskiego

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. Włoska rodzina Agnelli, która posiada 65 procent udziałów w Juventusie Turyn, nie zamierza oddawać sterów i sprzedać większościowego pakietu akcji grupie kryptowalutowej Tether.

Ostatni, dziewiąty w historii tytuł mistrza Włoch, Juventus Turyn wywalczył w 2020 roku. Pod koniec października trenerem został były selekcjoner kadry Italii Luciano Spalletti

po tym, jak z powodu słabych wyników zwolniony został Igor Tudor.

Wydawało się, że sobotni, szlagierowy mecz 11. kolejki Serie A, w którym Juventus przed własną publicznością podejmował Torino, może być ekscytujący. Nic z tych rzeczy.

Derby Turynu zakończyły się podziałem punktów. Bez jakości, bez emocji, bez bramek.

Wraca temat przenosin Roberta Lewandowskiego do AC Milan. Jak donosi włoska telewizja „Sportitalia”, klub z włoskiej Serie A jest poważnie zaintereso-

wany pozyskaniem naszego napastnika już w styczniu.

Mediolański klub ma problem z napastnikami. Santiago Gimenez w jedenastu meczach tego sezonu tylko raz znalazł drogę do siatki. Przedstawiciele włoskiego klubu już nawet mieli spotkać się z agentem Polaka Piniem Zahavim. ©©

SERIE A

11. kolejka: Como - Cagliari 0:0, Lecce - Verona 0:0, Juventus Turyn - Torino 0:0, Parma - AC Milan 2:2 (Bernabe 45+1, Del Prato 62 - Saelemakers 12, Leao 25), **Atalanta Bergamo - Sassuolo** ...

Kadra Urbana z debutantami na Holandię i Malte

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Dzisiaj rozpocznie się zgrupowanie reprezentacji Polski przed ostatnimi meczami w tym roku - z Holandią i Malta w eliminacjach mistrzostw świata.

Biało-Czerwoni najpierw podejmą Holandię w piątek, 14 listopada, na Stadionie Narodowym w Warszawie, a następnie zmierzą się na wyjeździe z Malta w przyszły poniedziałek, 17 listopada, na Stadionie Narodowym Ta' Qali w Attard.

Reprezentacja Polski obecnie jest wiceliderem tabeli grupy G. W najbliższych meczach muszą zdobyć jak najwięcej punktów, ponieważ wciąż walczą o rozstawienie w barażach i z tego względu najbliższe spotkania mają olbrzymie znaczenie.

W przeciwieństwie do kilku ostatnich zgrupowań, gdy kadra przygotowywała się w Katowicach i Chorzowie, tym razem, po 8-miesięcznej przerwie, wracają do Warszawy.

Siedzibą kadry selekcjonera Jana Urbana tym razem będzie

hotel Tree Double by Hilton na Wawrze, a treningi będą odbywać się na PGE Narodowym.

Zbiórka zawodników przewidziana jest do godziny 18. We wtorek odbędzie się konferencja prasowa w hotelu. W środę i czwartek przewidziano treningi na Stadionie Narodowym, a w piątek o godzinie 20.45 mecz z liderem grupy - Holandią. Nazajutrz, w sobotę po południu, reprezentacja polecą na Malte, gdzie w niedzielę późnym popołudniem odbędzie oficjalny trening na arenie głównej Ta' Qali, na której w poniedziałek o godzinie 20.45 zagra z ostatnią drużyną grupy.

Urban ogłosił powołania na listopadowe zgrupowanie w piątkowe popołudnie, 7 listopada. Wśród powołanych znalazło się miejsce dla dwóch piłkarzy, którzy wywołali sensację - Filip Różga i Krystin Szczepniak.

Trener drużyny narodowej wytłumaczył się swojego pociągnięcia: - Nie kreuję się na kogoś, kto przypisuje sobie zasługi, że prowadził jakiegoś zawodnika na początku jego kariery. Kiedy jednak mam na oku dwóch kandydatów



FOT. LUCYNA NENOW

Tym razem kadra selekcjonera Jana Urbana odbędzie zgrupowanie w Warszawie

i waham się, którego wybrać, stawiam na tego, którego znam i wiem, czego się po nim spodziewać. W ekstraklasie i poza Polską gra wielu środkowych obrońców - byłoby z kogo wybrać. Może gdyby nie sytuacja z Przemkiem Wiśniewskim, to nie byłoby powołania dla Krystina? Nie chcieliśmy jed-

nak zostać z jednym, tylko zerwowym stoperem. Co nie zmienia faktu, że w ostatnim czasie Krystin grał dobrze i na prawej obronie i jako stoper. Zapewniam, że oglądaliśmy innych kandydatów i chciałbym, żeby powołanie Krystina spowodowało ich mobilizację - powiedział.

Z kolei powołanie Różgi, występującego od tego lata w Sturmie Graz, a wcześniej w Cracovii, Urban wyjaśnił: - Tym, że to dobry piłkarz, którego znam jeszcze z czasów gry w Cracovii. Zagraniczny transfer młodego zawodnika z naszej ligi często wiąże się z tym, że najpierw potrzebuje czasu, by za-

adaptować się w nowym środowisku. Przykładem jest Janek Ziółkowski. Szybko dostał szansę w Romie, ale teraz nie gra. Często podobnie działo się z innymi graczami, ale w ostatnim czasie Filip jest na fali wznoszącej. Dostawał coraz więcej minut i postawą zasłużył na powołanie.

© P

KADRA NA HOLANDIĘ I MALTE

Bramkarze: Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos Ateny), Kamil Grabara (VfL Wolfsburg), Łukasz Skorupski (Bologna), Kacper Tobiasz (Legia Warszawa).

Obrońcy: Jan Bednarek (FC Porto), Matty Cash (Aston Villa Birmingham), Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki), Jakub Kiwior (FC Porto), Krystin Szczepniak (Górnik Zabrze), Przemysław Wiśniewski (Spezia), Paweł Wszolek (Legia Warszawa), Jan Ziółkowski (AS Roma).

Pomocnicy: Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Jakub Kamiński (1.FC Koeln), Bartosz Kapustka (Legia Warszawa), Kacper Kozłowski (Gaziantep FK), Filip Różga (Sturm Graz), Michał Skórka (Gent), Bartosz Slisz (Atlanta United), Sebastian Szmarowski (Fenerbahçe Stambuł), Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo), Piotr Zieliński (Inter Mediolan).

Napastnicy: Adam Buksa (Udinese), Robert Lewandowski (FC Barcelona), Krzysztof Piątek (Al-Duhail SC Doha), Karol Świerkowski (Panathinaikos Ateny).

Lech w Madrycie był gorszy we wszystkim. Na pocieszenie został lepszy stadion

Bartosz Głab z Madrytu
redakcja@polskapress.pl

Lech Poznań w ubiegły czwartek otrzymał solidną lekcję piłki nożnej oraz pokory po tym, jak w negatywnym świetle jego pracownicy zaprezentowali obiekt Rayo Vallecano.

Może rzeczywiście - infrastrukturalnie - aktualny mistrz Polski jest na dużo wyższym poziomie, o tyle sportowo niestety sporo odstaje od średniaka ligi hiszpańskiej. Zresztą nie tylko „Kolejorz”, ale także pozostałe polskie zespoły zostały w Europie mocno sprowadzone na ziemię.

Oslabiona czujność

Ostatni czwartek całkowicie obnażył polskie kluby na arenie międzynarodowej. Eliminacje europejskich pucharów mocno osłabiły czujność zarówno kibiców, jak i chyba niestety samych piłkarzy, bo już w fazie ligowej z każdą kolejną naszą zespoły często wyglądają słabo, i to z zespołami, które nie stanowią o sile europejskiej piłki.

Lech Poznań nie jest tak dobry, jak pokazało okazałe zwycięstwo z Rapidem Wie-

deń 4:1, ani tak słaby, jak w przy kompromitującej porażce z gibraltarskim Lincoln Red Imps FC.

W 3. kolejce fazy ligowej Ligi Konferencji aktualny mistrz Polski zmierzył się ze średniakiem hiszpańskiej La Liga - Rayo Vallecano. W Hiszpanii zarówno przed, jak i po spotkaniu zdecydowanie więcej mówiło się o kibolach poznańskiego klubu oraz o tym, jak polski klub przedstawił stadion Campo de Fútbol de Vallecas. W mediach społecznościowych „virałem” stało się wideo, na którym pracownik „Kolejorza” pokazuje, jak prezentuje się szatnia gości madryckiego obiektu.

- Sport jest po to, by łączyć, a nie po to, by nim pogardzać. Film był całkowicie błędny. Chcę jednak być wdzięczny, że dzisiaj nie doszło do żadnych incydentów: policja i nasza ochrona wykonały świetną robotę - powiedział po meczu prezes Rayo Vallecano Raúl Martín Presa.

Żałosny film

Dziennik „Marca”, podsumowując wizytę Lecha Poznań w Madrycie, napisał: „24 godziny szaleństwa w Vallecas: żałosny film, bitwa ultrasów, wojna domowa i eks-



FOT. BARTOSZ GŁAB

Oficjalnie „Kolejorz” otrzymał 600 wejściówek - finalnie na meczu pojawiło się około tysiąca sympatyków Lecha

taza”. Polscy kibice w Hiszpanii nie są zbyt dobrze odbierani, a starcia kiboli „Kolejorza” i Rayo w noc poprzedzającą spotkanie jeszcze podkreśliło to opinię.

„Według polskiej prokuratury ci kibice (otwarcie homofobiczni i antykomunistyczni) wykorzystują Hiszpanię nie tylko do piłki nożnej: uważają ją za centrum operacyjne importu kokainy i marihuany

do Polski” - napisano jeszcze przed meczem.

Centrum pełne policji

Starcie mistrza Polski z Rayo Vallecano zabezpieczyło 400 funkcjonariuszy policji. Już w dzień poprzedzający spotkanie na ulicach Madrytu widać było liczne patrole, a w dzień meczowy okolicę centrum były pełne policji. Hiszpanie starali się kon-

trolować fanów poznańskiej drużyny na jednym z madryckich placów, ale chyba nie spodziewali się, że będzie ich aż tak dużo. Oficjalnie „Kolejorz” otrzymał 600 wejściówek, ale z uwagi na problemy gospodarzy z ich sprzedażą dla własnych fanów kibice Lecha wykupywali bilety na sektory neutralne. Finalnie na meczu pojawiło się około tysiąca sympatyków mistrza Polski.

Polski... Alemão

Jeśli chodzi o samo spotkanie, na trybunach było czuć wściekłość i niedowierzanie, kiedy Lech Poznań strzelił pierwszego, a później drugiego gola. Lokalni fani nie dopuszczali do siebie myśli, że ich drużyna może mieć takie problemy z polską drużyną. Po zmianie stron gospodarze całkowicie zdominowali poznańskich gości niemal w każdym aspekcie i zasłużenie zdołali odwrócić wynik spotkania na swoją korzyść.

W drugiej połowie spotkania wystąpił brazylijski napastnik z polskimi korzeniami o pseudonimie Alemão (Niemiec). Alexandre Zurawski, bo tak się nazywa, jest bacznie obserwowany przez sztab reprezentacji Polski. Selekcjoner Jan Urban nie ukrywa, że śle-

dzi poczynania 27-letniego snajpera.

Dzień po meczu temat rywalizacji w Lidze Konferencji był już praktycznie znikomy, a wszyscy zaczęli żyć zbliżającym się wielkimi krokami międzynarodnym starciem z Real Madryt. Gdy polskie kluby traktują Ligę Konferencji jako ogromne wyróżnienie, dla hiszpańskiego debiutanta znacznie ważniejsze są prestiżowe spotkania w rodzimej lidze.

Porażka Legii, remisy Jagiellonii i Rakowa

W odróżnieniu od Hiszpanii w Polsce szerokim echem odbiły się czwartkowe wyniki naszych drużyn w Lidze Konferencji. Nie tylko przecież Lech przegrał w słabym stylu. Porażkę zanotowała również Legia Warszawa (1:2) ze słoweńskim NK Celje.

Natomiast Jagiellonia Białystok i Raków Częstochowa swoje mecze zremisowały. Co prawda „Medaliki” wywalczyły punkt (0:0) w wyjazdowej rywalizacji z czeską Spartą Praga, o tyle Duma Podlasia (1:1) straciła 2 „oczka” z macedońską Skendiją Tetovo, z którą w teorii miała sobie łatwo poradzić...

© P

Piłka nożna Kibice narzekają na istotny aspekt gry Oranje, ale...

HOLENDRZY MYŚLĄ O MUNDIALU

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

2022 - ćwierćfinał, 2018 - nieobecni, 2014 - 3. miejsce, 2010 - 2. miejsce, 2006 - 1/8 finału - tak Holandia zaprezentowała się w ostatnich pięciu mundialach.

Nawet tak silna nacja nie zakwalifikowała się na finały w Rosji, co bardzo zabolalo i wciąż działa na Holendrów jak przestroga. Mało realna jest zatem strata przez Oranje pierwszego miejsca w grupie eliminacji MŚ 2026 na rzecz Polski, ale piłkarze Ronalda Koemana traktują starcie z Białą-Czerwoną jak ważny sprawdzian przed przyszłorocznymi finałami.

- Holandia ma niesamowity wybór zawodników w każdej formacji - mówi Andrzej Niedzielan, 19-krotny reprezentant Polski, który w latach 2004-2007 z powodzeniem występował w NEC Nijmegen i jest fanem holenderskiej myśli szkoleniowej.

- Holendrzy na pewno pragną się zrewanżować Polsce za wrześnieowy remis w Rotterdamie, wtedy nasza kadra ich zaskoczyła. W gronie powołanych na spotkania z Polską i Litwą najbardziej brakuje wszechstronnego Teuna Koopmeinersa, który wywalczył niezłą pozycję w Juventusie - dodaje Jacek Pawelec, Polak od lat



- Holendrzy pragną rewanżu za remis w Rotterdamie...

mieszkający w Holandii, aktywny w środowisku piłkarskim.

Koopmeiners grał całe derby z Torino, a kilka dni wcześniej w pełnym wymiarze czasowym z Lidze Mistrzów ze Sportingiem Lizbona. W drużynie narodowej ma silną konkurencję, wygrany 4:0 mecz z Finlandią w październiku spędził na ławce, a w obecnych eliminacjach nie zaliczył nawet minuty. Z innego pominiętego w listopadzie zawodnika, Stefana de Vrija Koeman korzystał w walce o mundial 2026, ale 33-letni defensor, który w 2014 sięgnął po brąz mistrzostw świata (zagrał w nich 7 meczów na 7) w Serie A w Interze siedzi

na ławce, a trener Christian Chivu korzysta z niego ostatnio tylko w Lidze Mistrzów. W drużynie narodowej nie do ruszenia na środku obrony zostaje Virgil van Dijk z Liverpoolu, a u jego boku selekcjoner stawia ostatnio na Jurriena Timbera z Arsenalu. Personalnie obrona Oranje wygląda okazale, zarówno Denzel Dumfries (Inter) na prawej stronie, jak i Micky van de Ven (Tottenham) mają wartościowych dublerów.

Koeman ma swój pomysł na reprezentację i wprowadza do niej uczestników tegorocznych finałów Euro U-21 na Słowacji, gdzie Holandia pod wodzą Michaela Reizigera dotarła

do półfinału, eliminując Portugalie. Na debiut czeka golkeeper Robin Roefs, który latem przeniósł się za ponad 10 milionów euro z NEC Nijmegen do Sunderlandu i zbiera świetne recenzje w Premier League. Na razie w kadrze Oranje numerem jeden pozostaje Bart Verbruggen, mocno chwalony za występy w Brighton. Drugi na tę chwilę bramkarz - Mark Flekken bardzo dobrze radzi sobie w Bayerze Leverkusen, gdzie przeniósł się po dwóch dobrych sezonach w Brentford.

- Jeżeli ostatnio rezerwowym jest Nathan Ake z Manchesteru City, a z samego powołania cieszy się Matthijs de Ligt z Manchesteru United to nie trzeba chyba komentować, jak mocną linią defensywy dysponują Holendrzy. Kibice wymagają jednak więcej przede wszystkim w ofensywie - tłumaczy Pawelec.

Słyszac głosy krytyczne na temat gry w ataku, choć - uwaga - w tym roku Holandia strzeliła w 8 spotkaniach 27 goli, z czego w dwumeczu Ligi Narodów Hiszpanii aż 5. Z Furia Roja ludzie Koemana przegrali tylko konkurs karnych, a z powołanych na Polskę i Litwę zawodników Memphis Depay (Corinthians) ma 54 gole w drużynie narodowej, Cody Gakpo (Liverpool) 18, Wout Weghorst (Ajax) 14, Donyell Malen (Aston Villa) 12, a obrońcy van Dijk i Dumfries po 11.

A kibice i tak narzekają...

©P

Pierwsza kobieta, drugi mężczyzna. I rekordy kraju

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Zespół AF Corse, którego kierowcą jest Robert Kubica (Ferrari 499P), zajął 5. miejsce w ostatniej rundzie wyścigowych mistrzostw świata World Endurance Championship (WEC) w Bahrajnie.

Tym samym Polak zapewnił sobie tytuł wicemistrzowski w najbardziej prestiżowej kategorii Hypercar. Partnerami Roberta Kubicy w sezonie 2025 w mistrzostwach świata WEC byli Chińczyk Yifey Ye i Brytyjczyk Phil Hanson.

Wyniki 8-godzinnej wyścigu na torze „Bahrain International Circuit-Sakhir” sprawiły, że Ferrari zaliczyło idealny sezon w WEC.

Robert Kubica - wraz z załogą numer 83 - wygrał czerwony, najbardziej prestiżowy wyścig 24h Le Mans, załoga numer 51 zdobyła mistrzostwo świata, a Włosi jako marka okazali się najlepszym producentem.

Rekord Polski

Podczas zawodów kontrolnych w Salt Lake City (USA), niespełna tydzień przed rozpoczęciem Pucharu Świata sezonu 2024/2025 w łyżwiarstwie szybkim, Marek Kania czasem 34,01s pobił o 0,06 sekundy rekord Polski na dystansie 500 metrów. Dotychczas najlepszy wynik w kraju należał od 26 stycznia tego roku do Damiana Żurka.

Już w najbliższy piątek nasza reprezentacja rozpocznie rywalizację w najbardziej prestiżowym cyklu, a tym razem stawką będą nie tylko punkty do klasyfikacji generalnej „2025-26 ISU Speed Skating World Cup”, ale też kwalifikacje do przyszłorocznych, XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich, których gospodarzem będą Mediolan i Cortina d'Ampezzo.

Marek Kania wygrał zawody „Beehive Burn” na dystansie 500 metrów, a piątą był Damian Żurek - 34,40 s.

Na nieolimpijskim dystansie 3000 metrów dobrze zaprezentował się Władimir Semirunnij, który czasem 3:38,73 s pobił rekord Polski.

Pierwsza z czterech rund Pucharu Świata, które zdecydują o kwalifikacjach olimpijskich, odbędzie się 14-16 listopada na tym samym torze w Salt Lake City. Kolejne zaplanowane są w kanadyjskim Calgary (21-23 listopada), holenderskim Heerenveen (5-7 grudnia) i norweskim Hamar (12-14 grudnia).

Pierwsza kobieta

Hanna Wawrowska została wybrana na 4-letnią kadencję na wiceprzewodniczącą Międzynarodowego Komitetu Fair Play przy Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim. Nigdy kobieta nie pełniła tak ważnej funkcji w tym gremium...

Zwycięzcy rugbyści

Polscy rugbyści odnieśli drugie zwycięstwo w Rugby Europe Trophy, pokonując zdecydowanie w Siedlcach beniaminka rozgrywek - Danię 47:6. Wcześniej odprawili w Szawłach Litwinów 41:8, natomiast ekipa z Półwyspu Jutlandzkiego uległa w Makarskiej Chorwacji 26:36.

Był to szósty mecz tych reprezentacji, ale poprzedni odbył się 24 lata temu. Białą-Czerwoną zanotowali piąty triumf. W poprzedniej edycji „RET”, niemal równo rok temu, nasi rugbyści triumfowali w Pradze 22:15.

©P

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



GDZIE PODZIAŁA SIĘ RADOŚĆ IGI?

Iga Świątek jest prawdopodobnie najlepszym polskim sportowcem, bez podziału na płęci dyscypliny, w historii. Wygrała turnieje - również wielkoszlemowe - na wszystkich nawierzchniach i ma prawo czuć się spełniona na korcie. Sukces sportowy, w szczególności praktykowanej pod każdą szerokością geograficzną, niezwykle popularnej i prestiżowej zarazem, zapoczątkował oczywiście sukcesem finansowym. W efekcie zawodniczka z Raszyna jest ustanowiona na kilka następnych pokoleń. I tego nikt już jej nie odbierze.

Oczywiście, Iga nie jest robotem i nie będzie wygrywała wszystkiego, występy takie jak podczas zakończonych w week-

end triumfem Jeleny Rybakiny WTA Finals są w kalkulowane w karierze zawodowego tenisisty. Wahania formy są naturalne - niczym zmieniające się pory roku - w napiętym i długim cyklu turniejów w każdym sezonie. Pytanie jednak, czy Iga musi przegrywać w stylu, w jakim poległa z Rybakiną, a potem z Amandą Anisimową w Rijadzie, jest już jednak uprawnione. I postawić je powinna - sobie i najbliższym współpracownikom - sama Świątek.

W sytuacji, na jaką sobie zapracowała, Iga nie tylko może, ale wręcz powinna bawić się teraz tenisem. Ona już nic nie musi, liczba wygranych tytułów i zgromadzony majątek powodują, że może. Jeśli oczywiście

zechce nadal starać się o zwycięstwa, a tenis będzie sprawiał jej radość. Problem w tym, że właśnie uśmiech i zadowolenie to towary mocno deficytowe u naszej mistrzyni w ostatnim czasie. Świątek brakuje luzu nie tylko na korcie, w sposób niezrozumiały i zaskakujący spina się zarówno po świetnych zagraniach rywalek, jak i - częściej nawet - po pytaniach reporterów. Czasami dziwnych i niepotrzebnych, ale bywa, że również po merytorycznych, po przegranych meczach wręcz oczywistych.

OK, nie każdy musi być lwem salonowym i mistrzem ciętej riposty, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że ktoś zaniedbał ten element „warsztatu” Świątek. Iga zamiast korzystać z wciąż dziewczęcego uroku i szukać żartobliwych point, puszy się, irytuje, nawet obraża; ewidentnie ma „krótki lont”. Tak jakby brakowało jej pewności siebie, a utrata tego stanu na korcie w Rijadzie powodowała wręcz paraliż. W sytuacjach, kiedy Jelena czy Amanda zaczynały odbijać lepiej od reprezentantki Polski, nasza

królowa kortów stawała niczym sparaliżowana. Nie analizowała szybko sytuacji, nie potrafiła wdrożyć planu B (pytanie, czy w ogóle go miała), zaczynała słabiej czytać grę, gorzej biegać, podejmowała coraz mniej trafne decyzje. Momentami naprawdę przykro było patrzeć na tę bezradność...

Jaki z tego wniosek? Otóż jedyny sensowny jest taki, że Iga powinna pójść do... psychologa. Tak, tak, tyle że koniecznie (!) do innego niż Daria Abramowicz, która pracuje ze Świątek na co dzień. W poszukiwaniu innego, skutecznego bodźca, który uzdrowi jej mental. Bo dziś (czytaj: w Rijadzie) nasza mistrzyni wyglądała na zmęczoną, przede wszystkim psychicznie. A wydaje się, że jeżeli ta zabawa ma nadal mieć sens, to powinna dawać tenisistce z Raszyna radość. W przeciwnym przypadku może zakończyć się - jak u Ashleigh Barty, która z kortem i rakieta rozstała się w wieku niespełna 26 lat jako numer jeden rankingu WTA - przedwczesnym wypaleniem zawodowym...



Dla naszego najlepszego kierowcy wyścigowego, Roberta Kubicy, to kolejny sukces w karierze



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Sławomir Majak: Może po prostu Lechowi brakuje jakości? Ishak nie dostaje takiego wsparcia, jakie powinien

Wywiad tygodnia Rozmowa ze Sławomirem Majakiem, 22-krotnym reprezentantem Polski, dziś trenerem III-ligowej Siarki Tarnobrzeg

Rozmawiał Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

W 1997 roku był uznany najlepszym piłkarzem Polski, z Widzewem zdobył mistrzostwo, zagrał w Lidze Mistrzów. A to tylko krajowy rozdział kariery, bo posmakował też futbolu zagranicznego.

W barwach Hansy Rostock wspaniale spisywał się w niemieckiej Bundeslidze, z Anorthosis Famagusta dwa razy sięgnął po Puchar Cypru. I taka perspektywa pozwala Majakowi kompleksowo spojrzeć na obecne realia naszej piłki.

Kwartet polskich klubów zdobył łącznie dwa punkty w trzeciej kolejce Ligi Konferencji UEFA. To kubał zimnej wody na rozbudzone apetyty?

Sławomir Majak: Biorąc pod uwagę poprzedni sezon, kiedy Legia i Jagiellonia zameldowały się w ćwierćfinałach tych rozgrywek, to ostatnie wyniki naszych klubów należy rzeczywiście odbierać w kategorii rozczarowania. Dobrze, że podopieczni Adriana Siemienia uratowali remis w ostatniej chwili, bo byłoby jeszcze gorzej. Coś jest nie tak w funkcjonowaniu zespołów Lecha i Legii; jedni i drudzy prowadzili, ale wrócili do Polski bez punktów. Raków zremisował, to niezły wynik

Sławomir Majak: W polskich klubach nie ma gwiazd. To problem

na Sparcie, która była w tym spotkaniu lepszą drużyną.

Dlaczego Lech tak łatwo traci gole?

Z Motorem 2:2, wcześniej kompromitacja w Gibraltarze z Lincolnem - porażka 1:2, do tego dodajmy szczęśliwą wygraną z Gryfem w Słupsku w Pucharze Polski, no i nie-szczęśna druga część z Rayo... Problem wygląda poważnie, słyszałem, że posada trenera „Kolejorza” jest zagrożona. A może po prostu na niektórych pozycjach Lechowi brakuje jakości? Ishak, który dla poznańskiego zespołu strzelił mnóstwo goli, nie dostaje takiego wsparcia, jakie powinien. Tu wspominałem o ofensywie, w defensywie liczby mówią same za siebie. Łatwość tracenia goli przez

mistrzów Polski przeraża. Legia też łatwo dała sobie odebrać wygraną w Słowenii, gdzie zmarnowała kilka kapitalnych okazji przy prowadzeniu i potem wykazała się pasywnością w tyłach. Frustracja jej kibiców była ogromna. I uzasadniona.

W obecnej Legii nie ma takich gwiazd, jak w latach 90.?

Kiedy ja grałem w Widzewie, to my i Legia mieliśmy w składzie ważnych reprezentantów Polski. Potem do naszej ligi zjechało się wielu obcokrajowców, ale z nich grona czołowe polskie kluby potrafiły wyławiać, a czasami kreować gwiazdy. Nawet później - przecież w Legii świetnie zagospodarowano Danijela Ljuboje, Miro Radovicia czy Vadisa Odidje-Ofoe. Za moich

w Legii: być może mają operatywnych menedżerów, bo na pewno sportowo są słabi. Polska piłka klubowa rozwija się, to fakt, ale mogłoby - ba, powinno - następować to szybciej. Jest piękna infrastruktura, otoczka, zainteresowanie kibiców, ale za dużo kasy płaci się kiepskim zawodnikom. Nie ma też takich charakterów, jak kiedyś; kolorowe ręczniki w szatni Lecha dały mi dużo do myślenia. Piłkarzom jest za dobrze, a jak już przed meczami nawet na europejskiej arenie, wychodząc na boisko, czują się zwycięzcami, kończy się tak jak dla Lecha w Gibraltarze. Pokora, panowie, pokora.

Pokora wróciła do reprezentacji Polski z Janem Urbanem?

Jest spokój, dobry kontakt selekcjonera z szatnią, pojawiły się lepsze wyniki. Trener szuka nowych zawodników; teraz sięgnął po Kryspina Szcześniaka, pojawiły się krytyczne głosy, ale taka praca. Jej efekty poznaje się już na boisku. Jesteśmy w grze o mundial, pewnie zagramy w barażach.

Serce bije mocniej, gdy oglądasz mecze reprezentacji Polski?

Zawsze. Zagrałem 22 spotkania w kadrze seniorów, z czego 21 dobrych - troszkę dodaję z dystansem, że żałuję, iż nie strzeliłem gola, nie awansowałem do wielkiego turnieju, lecz i tak jestem dumny. Grałem w mistrzowskiej drużynie Widzewa, w Bundeslidze, lecz reprezentacja Polski to zupełnie inny wymiar, inna odpowiedzialność, wyjątkowy szczyt. Dziś piłkarze mają Ligę Narodów, poszerzone rozgrywki finałowe o tytuł mistrza Europy i świata; kiedyś tak nie było, więc swoje 22 występy mogę uważać za duże osiągnięcie. Czasy się zmieniają: ponad 20 lat temu w Pucharze Polski grało się, by go rozegrać, nie było tego, co obecnie. Hamowała nas infrastruktura, dziś to naprawdę pięknie wygląda. Obejrzałem niedawno spotkanie Widzewa z Zagłębiem Lubin; grałem w obu klubach i byłem ciekawy rezultatu i w ogóle przebiegu. Widzew zwyciężył po kuriozalnym gołu i gra dalej. W 1/8 finału przyjdzie mu się zmierzyć z Pogonią w Szczecinie i obie ekipy zrobią wszystko, ba - staną na głowie - by przejść dalej. Każdy chce się dostać do finału na Stadion Narodowy. A co my mieliśmy? Finały co roku gdzie indziej, często przy beznadziejnej oprawie, a i zadymy nie tyle się zdarzały, co były na porządku dziennym.

W reprezentacji Jana Urbana jest spokój, dobry kontakt selekcjonera z szatnią, pojawiły się lepsze wyniki

Znakomita infrastruktura robi swoje, jest moda na chodzenie na futbol, na stadionach jest bezpiecznie. Widzew na frekwencję nie narzekał od dawna, kibice są z tym klubem na dobre i złe, tak jak z Hansą Rostock, gdzie spędziłem wspaniały czas. W innych kwestiach idziemy do przodu zbyt wolno, o szkoleniu lepiej nie wspominać. Mówi się, co i jak należy robić, ale się tego nie robi. Liczę, że to się zmieni, bo mamy sporo talentów. Jurek Brzęczek wziął młodzieżówkę i okazuje się, że można grać pięknie w piłkę - chłopaki roznieśli Szwedów 5:0, a niedługo czeka ich w Szczecinie egzamin z Włochami. Jestem bardzo ciekawy, jak to wyjdzie. Liczę, że więcej naszych zacznie znów pojawiać się w Bundeslidze. Kiedyś byliśmy mocni w Niemczech, niemal co kolejkę witałem się z rodakiem. Dziś tylko Jakub Kamiński w FC Köln pracuje na pozycję gwiazdy. Wiele naszych talentów odbija się od mocnych lig zagranicznych, bo nie dojeżdża mentalnie. Przyjeżdżają, zderzają się ze ścianą i... muszą wracać.

Wróciłeś do Siarki Tarnobrzeg. Ciężko pracuje się w trzeciej lidze?

Sytuacja finansowa i organizacyjna klubu się poprawia, wszyscy starają się, by było lepiej, ja buduję zespół, idzie nam całkiem nieźle w mocnej grupie trzeciej ligi. KSZO Ostrowiec, Chełmianka, Avia Świdnik nie ukrywają aspiracji, to są bardzo dobrze poukładane kluby. Więcej spodziewałem się po beniaminkach, ale Stal Kraśnik, w której niedawno grał Kuba Rzeźniczak, znajduje się na krawędzi bankructwa, a w Sparcie Kazimierza Wielka po odejściu prezesa Grzegorza Domały rozsypan się zespół. Mieli mocne nazwiska: Tomasza Jodłowca, Macieja Sadłoka, zrobiło się głośno, ale ktoś się z kimś poróżnił i sen się skończył... Każdy szuka różnych sposobów na wyjście z kryzysu, ale ogłoszenie o poszukiwaniu piłkarzy w trakcie rundy jesiennej wygląda - powiedzmy - co najmniej dziwnie. Szkoda mi tej Sparty, szkoda, że nie zawsze ludzie, którzy chcą inwestować w polską piłkę, trafiają na podatny grunt. To są jednak skrajne przypadki, bo generalnie na tym szczeblu są coraz większe pieniądze, perspektywy, ambicje. Jak w Żąbkach, Łomży, Polkowicach, Lechii Zielona Góra, Sparcie Katowice. Niektórzy bazują na sponsorach, inni na samorządach, ale na pewno można być pewnym jednego: w piłkę nożną warto inwestować, bo emocje są bezcenne.

Frekwencja na polskich stadionach Cię dziwi?

©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Przez internet: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń

Białystok, ul. św. Mikołaja 1

Tel. 85 748 96 02

e-mail: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Biuro Reklamy Białystok

Białystok, ul. św. Mikołaja 1

reklama.bialystok@polskapress.pl

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH			
NIERUCHOMOŚCI	• mieszkania - sprzedam • mieszkania - kupię • mieszkania - do wynajęcia • mieszkania - wynajmę • mieszkania - zamienię • domy - sprzedam • domy - kupię • domy - do wynajęcia • domy - wynajmę • domy - zamienię • lokale użytkowe - sprzedam • lokale użytkowe - kupię	• lokale użytkowe - do wynajęcia • lokale użytkowe - wynajmę • lokale użytkowe - zamienię • działki, grunty - sprzedam • działki, grunty - kupię • gospodarstwa • garaże • pośrednictwo • inne • bank stancji	• elektronika, komputery • telefony • car audio • antyki • kolekcjonerstwo, sztuka • jubilerstwo • filmy, muzyka • foto, książki • instrumenty muzyczne • lombardy • sport i rekreacja • maszyny urządzenia • materiały budowlane • materiały opałowe
HANDLOWE	• AGD • RTV		

REKLAMA0011429378

Wójt Gminy Nowinka

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Nowinka został wywieszony na okres 21 dni tj. od 28.10.2025 r. do 18.11.2025 r. oraz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej Urzędu Gminy Nowinka (www.gminanowinka.pl) wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy obejmujący pomieszczenia o powierzchni 1,5 m², 1,5 m² oraz 2,95 m² mieszczące się w budynku gospodarczym położonym na dz. nr 7/2, obręb Nowinka, gm. Nowinka.

REKLAMA0011430200

Wójt Gminy Boćki

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Boćki został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni tj. od 06.11.2025 r. do 27.11.2025 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

REKLAMA0011429956

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Jasionówka, działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz.) podaje do publicznej wiadomości, że na stronie internetowej tut. Urzędu <https://bip.ug-jasionowka.wrotaopodlasia.pl/aktualnosci/> oraz w siedzibie Urzędu Gminy Jasionówka, ul. Rynek 19, na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym. Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Gminy Jasionówka, ul. Rynek 19, 19-122 Jasionówka lub telefonicznie pod nr 85 727 80 45 w godz. 7.30-15.30.

WÓJT GMINY Leszek Zawadzki

REKLAMA0011429369

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Rutki

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Rutki uchwały Nr 69/XII/2025 z dnia 19 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do opracowania planu ogólnego gminy Rutki. Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu ww. planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko do dnia **12 grudnia 2025 r.**

Wnioski do projektu planu składa się na formularzu, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 12 grudnia 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) – osobiście, pocztą (adres: Urząd Gminy Rutki ul. 11 Listopada 7, 18-312 Rutki-Kossaki), drogą elektroniczną (adres: sekretariat@gminarutki.pl) lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP (adres: 7231015821/skrytka). Wzór ww. formularza jest dostępny w urzędzie lub na stronie: gminarutki.pl

Wnioski do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy składać w formie pisemnej osobiście, pocztą lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej (na adresy jw.).

Złożone wnioski zostaną rozpatrzone przez Wójta Gminy Rutki. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Rutki. Dane będą przetwarzane w celu prowadzenia postępowania wskazanego w ogłoszeniu. Wnioskodawcom przysługują prawa: do żądania dostępu do własnych danych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania. Więcej informacji o przetwarzaniu danych osobowych i realizacji praw znajduje się pod adresem <https://bip-ugrutki.wrotaopodlasia.pl/polityka-prywatnosci.html?vid=4356>.

• zamienię • motofinanse • motousługi • inne	• tekstylia, odzież • dla dziecka • meble • inne
FINANSE BIZNES	• kredyty, pożyczki • usługi finansowe • usługi prawne • biura rachunkowe • ubezpieczenia • oferty • inne
NAUKA	• szkoły • kursy/szkolenia

• języki obce • korepetycje • inne	PRACA
• zatrudnię • urzędy pracy • szukam pracy • inne	ZDROWIE
• apteki • pomoc całodobowa • chirurgia • ginekologia • interna • neurologia	

• pediatria • psychologia • psychiatria • stomatologia • urologia • inne specjalizacje • przychodnie, kliniki • zabiegi • opieka • sprzęt medyczny • uroda • inne	USŁUGI
• agd rtv foto • budowlano-remontowe	

• instalacyjne • biurowo - projektowe • komputerowe • krawiectwo • montaże • ogrodnicze • porządkowe • przeprowadzki • reklamowe • stolarskie • radio taxi • transportowe • rozywka • uroczystości • zabezpieczające • inne	
---	--

TURYSTYKA	KOMUNIKATY
• agroturystyka • kraj • świat • biura podróży • obozy i kolonie • wycieczki • przewozy • inne	ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA
	GASTRONOMIA
	• dania na telefon • usługi • inne
	ROLNICZE
	• maszyn rolnicze • ogrodnictwo • plody rolne • zwierzęta hodowlane • inne
	TOWARZYSKIE
	MATRYMONIALNE
	ROŻNE
	USŁUGI KAMIENIARSKIE
	USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

MOŃKI, ul. 1000-lecia, 51m², 2-pok., 1lp, 513-449-331.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

BIAŁYSTOK, Białostoczek 50m², I p, ładne, z balkonem, tanio 780-021-546

BIAŁYSTOK, Białostoczek, mieszkanie 100m², na każdą działalność 780-021-546

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

Budowlana, duża, piękna, ogrodzona, prąd na działce, 320.000zł, Kowalowce 663592532

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

MONETY i banknoty całego świata, również wycofane z obiegu państw UE, monety PRL; biżuterię, złom złota, srebra. Kupujemy! Sprzedajesz monetę jako złom -przynieś do nas, może być cenna! Sklep Numizmatyczny "Suweren" B-stok, Legionowa 9/1 lok.135.

MATERIAŁY OPAŁOWE

AB brzoza, dąb, grab, sosna, olcha- sprzedam. Dowóz gratis. 725-481-587

KUPIE : brzoza, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 725-481-587

Praca

ZATRUDNIĘ

Zatrudnimy pracowników Belgia przefabrykaty betonowe od 15 do 18 euro netto od zaraz, 668-878-340

Usługi

INSTALACYJNE

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

KOMPUTEROWE

AWARIE -naprawy komputerów, laptopów. Dojazd gratis! 798-922-652

MONTAŻOWE

OKNA, drzwi, rolety -producent. Fachowy montaż, najtaniej -sprawdź, tel. 85/652-57-86, 514-505-507

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

ZŁOM kupię, wywiozę. 508-127-829, 85/653-79-24

REKLAMA0011430124

WÓJT GMINY SUWAŁKI

działając na podst. art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r poz. 1145 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Suwałki oraz na stronie internetowej www.gmina.suwalki.pl umieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

REKLAMA0011430225

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j.) oraz z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 z późn. zm.)

Starosta Suwański

zawiadamia

że w dniu **7.11.2025 r.** po rozpatrzeniu wniosku:

Wójta Gminy Suwałki, ul. Świerkowa 45, 16-400 Suwałki,

została wydana **decyzja nr 9/2025**

zatwierdzająca projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany, udzielająca Wójtowi Gminy Suwałki,

zezwolenia na realizację inwestycji drogowej:

rozbudowa drogi gminnej w miejscowości Poddubówek, gmina Suwałki, na działkach nr ew.: 413, 423, 421/3 (z podziału dz. nr ew. 421/1 na dz. 421/4 i 421/3 – 0,1360 ha), 414/1 (z podziału dz. nr ew. 414 na dz. 414/2 i 414/1 – 0,0292 ha), obręb ew. Poddubówek, gmina Suwałki

oraz na działce czasowo zajętej nr ew.: 313/4 obręb ew. Poddubówek, gmina Suwałki.

Jednocześnie informuję, że w Starostwie Powiatowym w Suwałkach przy ul. Świerkowej 60 w pokoju nr 13 można zapoznać się z ww. decyzją. Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Podlaskiego za pośrednictwem Starosty Suwańskiego w terminie 14 dni od jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy K.p.a. doręczenie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Data publicznego ogłoszenia obwieszczenia: 10 listopada 2025 r.

REKLAMA0011429731

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145)

podaje się do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Gminy Kolno, ul. Wojska Polskiego 20, 18-500 Kolno od dnia 7.11.2025 r. do dnia 28.11.2025 r. wywieszony będzie wykaz nieruchomości z zasobu gminy przeznaczonych do oddania w dzierżawę. Niniejszy wykaz zamieszczono również na stronie internetowej <http://bip.ug.kolno.wrotaopodlasia.pl/> oraz na tablicy ogłoszeń u sołtysów wsi Łosewo, Wykowo oraz Zaskrodzie.

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Krasnopol

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów przylegających do Jeziora Długie w gminie Krasnopol wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt. 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.) oraz w związku z art. 39 ust. 1, art. 40 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXVII/261/2022 Rady Gminy Krasnopol z dnia 17 czerwca 2022 r.,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów przylegających do Jeziora Długie w gminie Krasnopol wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

oraz o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją, w dniach od 18 listopada 2025 r. do 9 grudnia 2025 r. (włącznie), w siedzibie Urzędu Gminy Krasnopol, ul. 1 Maja 14, 16-503 Krasnopol, w godzinach 7.30 – 15.00. Projekt dokumentu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie również w powyższym terminie na BIP <http://krasnopol.bip.gov.pl/> w zakładce Konsultacje. Dyskusja publiczna nad rozstrzygnięciami przyjętymi w projekcie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów przylegających do Jeziora Długie w gminie Krasnopol wraz z prognozą oddziaływania na środowisko odbędzie się w dniu 20 listopada 2025 r. w Gminnym Centrum Czytelnictwa i Kultury ul. 1 Maja 1, 16-503 Krasnopol o godzinie 12:00.

Zgodnie z art. 18 i art. 8c ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu wyłożonym do publicznego wglądu, może wnieść uwagi. Uwagi do Wójta Gminy Krasnopol mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej (Identyfikator EPUAP: /826afcs951/SkrytkaESP) z w szczególności pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@ug.krasnopol.wrotaopodlasia.pl z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania lub siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 grudnia 2025 r. (włącznie).

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych w celu prowadzenia dokumentacji planistycznej w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, znajduje się na stronie internetowej <https://krasnopol.bip.gov.pl/rodo/klauzula-informacyjna-o-przetwarzaniu-danych-osobowych.html>

Wójt Gminy Krasnopol

Jestem snobką. W ogóle od tego nie uciekam.
Jestem rozrzutna

Iza Kuna w podcaście „Zza Kulis”



Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Marta Nawrocka ma perspektywę
Pierwsza dama RP udzieliła wywiadu „Vivie”. Zapytana o najbliższych, odpowiedziała: Rodzina jest wszystkim. To nasz fundament, nasze źródło siły i spokoju. Kiedy świat zaczyna wirować, zatrzymujemy się, jesteśmy razem. Dzieci przypominają nam, co jest w życiu ważne. Dają nam perspektywę, której żaden urząd ani tytuł nie zastąpi.

Marcela Leszczak przybrała na wadze
Celebrytka zamieściła ostatnio na Instagramie fotkę z siłowni, na której wyeksponowała umięśniony brzuch. Przy okazji napisała: „Większość swojego życia ważyłam 49 kg przy wzroście 175 cm. Dziś ta waga waha się między 53 a 57. To był taki czas długo przed i po »Top Model«, kiedy pracowałam jako modelka”.

Agnieszka Kaczorowska popełnia ten sam błąd
Doda skomentowała zamieszczenie wokół publicznego romansu Agnieszki Kaczorowskiej i Marcina Rogacewicza. – Ich rodzaj ekspresji uczucia może być drażniący. Zwłaszcza że żyjemy w państwie bardzo samotnych serc, którym nawet już aplikacje nie pomagają, żeby być w związku – powiedziała. I dodała: Agnieszka popełnia ten sam błąd. Po rozstaniu z mężem ubolewała nad tym, że tak bardzo ekspozowała swoje małżeństwo i że już tego więcej nie zrobi. Teraz jest to samo, więc będzie bolało jeszcze bardziej.



Marszałek Piłsudski PONIEDZIAŁEK TVP Historia, 12:15
Dziennikarz przeprowadza wywiad z sędziwym marszałkiem. Piłsudski wspomina na swe życie i działalność. W roli młodego Piłsudskiego – Mariusz Bonaszewski, starego gra Zbigniew Zapasiewicz. Kolejne odcinki w kolejne dni.

Teatr TV: Klub kawalerów PONIEDZIAŁEK TVP 1, 20:30
Komedię Michała Bałuckiego wyreżyserowała Krystyna Janda, pozyskując dla swej inscenizacji imponującą obsadę. Gwiazdy sceny i ekranu stworzyły galerię postaci, z których każda jest zabawna a łączy je przynależność do tytułowego klubu.

Polska na TAK! WTOREK TVP 1, 17:35
Plenerowy koncert z Lublina. Artyści – m.in. Natalia Nykiel, Reni Jusis, Mary Spolsky – wykonają największe przeboje kolejnych dekad wolnej Polski w nowoczesnych aranżacjach.

Kos WTOREK TVP 1, 20:30
Wiosna 1794 roku. Do kraju wraca generał Tadeusz „Kos” Kościuszko (Jacek Braciak), a jego tropem podąża rosyjski rotmistrz (Robert Więckiewicz). W tym samym czasie młody chłop (Bartosz Bielenia), szlachecki bękart, marzy o nadaniu herbu i majątku przez swojego nieprawego rodzica. I to właśnie w jego rękach w decydującym momencie będą leżały losy powstania...

KRZYŻÓWKA NR 173

- Poziomo:**
- 1) dawniej uczeń gimnazjum lub szkoły średniej,
 - 6) przyrząd nawigacyjny używany w żeglarskim,
 - 10) gdańska dzielnica granicząca z Sopotem,
 - 11) np. bal – zabawa i bal – kłoda drewna,
 - 12) dawne zmartwienie,
 - 13) sportowa lub remontowa,
 - 16) rodzaj ulicznego szańca,
 - 19) kieruje szpitalnym oddziałem,
 - 24) krzew z czarnymi owocami,
 - 25) popularna pasta do zębów,
 - 27) osobisty dobytek, mienie,
 - 28) ślepa na starym mieście,
 - 29) nikczemny człowiek,
 - 31) gatunek afrykańskiej antylopy,
 - 33) nieistotne szczegóły, drobniactwa,
 - 34) dawna ozdoba kobiecego kapelusza,
 - 36) ... Alva Edison, wynalazca żarówki,
 - 37) warzywo w mizerii,
 - 38) puszysty ogon wiewiórki,
 - 39) zawsze umiera ostatnia,
 - 40) boisko przedzielone siatką.
- Pionowo:**
- 1) tytuł Anglika w dawnych Indiach,
 - 2) ... Wschodni, kraj w Azji,
 - 3) piłkarski klub z Ostrawy,
 - 4) Krzysztof, twórca muzyki filmowej („Dziecko Rosemary”),
 - 5) Mysza ... z kreskówki Walta Disneya,
 - 6) myśliwska wyprawa w Afryce,
 - 7) potocznie niesnaski, kłótnie,
 - 8) wędrowny zespół aktorów,
 - 9) nocą usiane gwiazdami,
 - 14) polskie piwo bezalkoholowe,
 - 15) gorący napój alkoholowy,
 - 17) niewielki, szybki okręt patrolowy,
 - 18) melodramat z główną rolą Barbry Streisand,
 - 20) wytworna, elegancka kobieta,
 - 21) dzierżawa lokalu, аренда,
 - 22) czeska ciężarówka,
 - 23) zachęca do kupna towaru,
 - 26) reżyser filmu „Leon zawodowiec”,
 - 29) pobierany od odchodów,
 - 30) „motoryzacyjne” miasto w stanie Michigan,
 - 31) niechęć do czynu, bezwład,
 - 32) najemny robotnik rolny,
 - 35) Henryk, aktor z serialu „Polskie drogi”.

1 2 3 4 5 6 7 8 9

10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23

24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40

AUTOPROMOCJA 0110987265

Tvoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

85 875 07 30

TELE MAGAZYN

ROZWIĄZANIE NR 172

S	Z	U	W	A	K	S	M	S	Z	K	L	A	N	K	A		
K	R	F	Z	N	I	C	Z	R	G	O							
L	A	Z	A	R	O	N	M	P	I	E	R	N	A	C	Z		
E	A	Y	A	L	I	B	I	D	A	U							
P	O	D	S	T	E	P	K	C	H	A	L	T	U	R	A		
R	K			S	L	A	W	A		O	C						
M	A	R	A	Z	M	U	O		P	O	T	R	Z	O	S		
N	U		O	S	T	R	Z	E									
S	T	A	T	I	Y												
Z	N																
P	R	A	L	A	T												
A	T				R												
G	I	E	L	D	A												
A	M				W												
T	R	A	L		A	W	A	N	T	U	R	A		K	I	T	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś zaskoczysz wszystkich swoją energią. Nie bój się zmian. Horoskop dzienny powiada, że los sprzyja odważnym decyzjom.
Ryby (19.02 - 20.03)
Czas na odpoczynek i refleksję. Zrób coś tylko dla siebie. Horoskop na dziś mówi, że odzyskasz dzięki temu równowagę i spokój ducha.
Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja będzie Twoją supermocą. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi słuchać uważnie tego, co mają do powiedzenia inne osoby.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą dziś silne, ale nie daj im sobą rządzić. Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że ona zna właściwą drogę.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie przyciągać innych ludzi. Horoskop na dziś radzi wykonać to, by osiągnąć cel. Ale pamiętaj też o pokorze.
Rak (22.06 - 22.07)
Porządek wokół pomoże Ci zabrać myśli. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobne kroki poprowadzą do wielkich efektów.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie bierz na swoje barki żadnych dodatkowych obowiązków. Horoskop dzienny powiada, że nie będziesz w najwyższej formie.
Panna (23.08 - 22.09)
Chętnie wejdiesz we współpracę z innymi osobami. Horoskop na dziś wyraźnie powiada, że wspólny wysiłek da bardzo dobre efekty.
Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja przygodom. Wyrusz tam, gdzie serce Cię prowadzi. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że niespodzianki będą miłe...

Skorpion (23.10 - 21.11)
Pojawi się nowy pomysł – nie ignoruj go! Horoskop dzienny wróży, że kreatywność dziś otworzy Ci drzwi do czegoś wielkiego.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Uczucia nabiorą głębi. Horoskop na dziś wyraźnie radzi zatrzymać się na chwilę. To pozwoli zrozumieć, co naprawdę mówią Twoje serce.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Skup się na planach długoterminowych. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że cierpliwość i dyscyplina zaprowadzą sukcesem.